Nr 248. **Dnia 5 listopada.** **Wtorek.** **Dnia 24 października (5 listopada) 1878 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giei po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają.

Dziś: ŚŚ. Zacharjasza Kapłana i Elżbiety.
Jutro: Ś. Leonarda Wyznawcy.
Czwartek: Ś. Wilibrarda Biskupa.
Piątek: ŚŚ. Godfryda B. W. i 4 Koronatów.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 5
Zachód „ „ 4 „ 22

Długość dnia godzin 9 minut 17
Ubyło „ „ 7 „ 17

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Teodora Męczennika.
Niedziela. Ś. Andrzeja z Awellinu.
Poniedziałek: Ś. Marcina Biskupa.
Wtorek: ŚŚ. 5-ciu braci Pol. M. i Marcina Pap

— Odpust wczorajszy na cześć św. Karola Boromeusza, biskupa, odbywający się w kościele parafialnym tegoż imienia, przy ulicy Chłodnej, sprowadził mnóstwo pobożnych do tego przybytku Pańskiego, gdzie Summę, poprzedzoną uroczystą procesją celebrował, otoczony assystą, JE. administrator archidyecezji warszawskiej JX. kanonik Antoni Sotkiewicz, w którym to czasie kazanie miał JX. Chryzolog Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie.

Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującego Patrona, św. Karola, odprawił JX. Łebkowski.

Nieszporne nabożeństwo zakończone solenną procesją i błogosławieństwem pobożnych Najświętszym Sakramentem, intonował JX. Lipiński, wikarjusz miejscowy, Słowo zaś Boże w czasie Nieszporów wygłosił JX. Żdzitowiecki, wikarjusz kościoła parafialnego na Woli.

— Uroczystość wczorajszą św. Karola Boromeusza obchodzić będzie w przyszłą niedzielę odpustem zupełnym kościół powązkowski, który także pod wezwaniem tego św. biskupa istnieje. Pierwsze odpustowe Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odbędą się w przyszłą sobotę, jako w wigilję odpustu.

— W przyszłą też niedzielę, jako w drugą miesiąca listopada, przypada doroczna uroczystość Opieki Najświętszej Marji Panny, którą obchodzić będą odpustem zupełnym dwie jednocześnie świątynie Pańskie, a mianowicie:

kościół św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu—i kościół św. Jacka, przy ulicy Freta.

Pierwsze Nieszpory rozpoczynające odpustową tę uroczystość odbędą się solennie, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, w przyszłą sobotę.

— *Magistrat miasta Warszawy.* — Wedle art. 30 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 9 lutego 1865 r. ustawy o opłatach na prawo handlu i przemysłu, świadectwa i bilety na każdy rok następny powinny być wykupywane w przeciągu czasu od dnia 1 (13) listopada do dnia 1 (13) stycznia.

Przy wykupywaniu takowych świadectw i biletów na prawo handlu i przemysłu jednocześnie winny być wnoszone ustanowione zatwierdzoną Najwyżej w dniu 2 lipca 1871 roku uchwałą b. komitetu do spraw Królestwa opłaty procentowe na dochód kasy miasta Warszawy w stosunku następującym:

a) od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 1-ej gildji 50%;

b) od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 2-ej gildji 25%;

c) od innych handlowych świadectw i biletów 10%;

d) od świadectw dla subjektów:
1-ej klasy 25%,
2-ej klasy 10%;

e) od świadectw akcyznych na fabryki, oraz zakłady, w których uskutecznia się sprzedaż wyrobów tabacznych i z marek 25%;

f) od wyrobu i sprzedaży maszyn i aparatów dla fabryk, jak również narzedzi rolniczych, wyrobów chemicznych i farb w wysokości 50% od ceny świadectwa i biletu 2-ej gildji, jeżeli utrzymujący zakłady od wyrobu lub sprzedaży pomienionych artykułów nie są zaopatrzeni w dowody handlowe na prawo sprzedaży lub wyrobu innych przedmiotów;

g) od świadectw handlowych wykupionych po za obrębem m. Warszawy oprócz opłaty procentowej od biletów pobierane są następujące opłaty:

od kupców 1-ej gildji stale handlujących w Warszawie rs. 112 k. 50.

Od przebywających czasowo:
kupców 1-ej gildji rs. 56 kop. 25.
kupców 2-ej gildji rs. 30,
od subjektów 1-ej klasy rs. 5,
od subjektów 2-ej klasy rs. 6 kop. 50.

Wydawanie świadectw i biletów wyżej wymienionych na prawo handlu i przemysłu na rok 1879, tudzież pobór ustanowionej na rzecz kasy miasta Warszawy dodatkowej opłaty patentowej uskuteczniać się będzie w biurze magistratu miasta Warszawy w sekcji patentowej od dnia 1 (13) listopada r. b, do dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1878/9 r., codziennie od godziny 9-ej zrana do 1-ej z południa, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych.

Każdy z pp. interesantów, pragący wykupić pomienione dowody handlowe winien zgłosić się po takowe do biura magistratu, a mianowicie do sekcji patentowej osobiście lub za pośrednictwem swego pełnomocnika, posiadającego na to piśmienne upoważnienie i przy złożeniu świadectwa, lub biletu na rok 1878 wykupionego, lub też książeczki legitymacyjnej, przedstawić deklarację własnym podpisem opatrzoną z wyszczególnieniem w niej pod jakim numerem i jakiej ulicy zamieszkuje, jaki zakład utrzymuje, lub otworzyć nowo zamierza, tudzież jakiej ceny świadectwo lub bilet wykupić pragnie.

Oprócz tego pp. majstrowie pragnący wykupić świadectwa lub bilety na prawo prowadzenia rzemiosła powinni przedstawić świadectwa właściwych urzędów zgromadzenia starszych na dowód, że w księgi takowych zgromadzeń są zapisani. Nienależący zaś do zgromadzeń cechowych winni wnieść opłatę na szpitale do kasy miejskiej w ilości kop. 90 i kwit na to uzyskany przy wzmiankowanych dowodach przedstawić.

Świadectwa i bilety na rok 1879 w terminie wyżej wspomnianym wykupywane być mogą również w kasie gubernjalnej, lecz za poprzedniem uiszczeniem w kasie magistratu przypadającego procentu na rzecz miasta i uzyskaniem na to stosownego kwitu. Ci więc z panów przemysłowców i handlujących, którzyby pragnęli pomienione dowody handlowe w kasie gubernjalnej wykupić dla uiszczenia przypadającej do kasy miejskiej opłaty, winni przedstawiać poświadczoną przez kasę gubernjalną deklarację przekonywającą o rodzaju i cenie wykupić się mającego świadectwa lub biletu.

Wymaganem jest również, aby świadectwa dla subjektów, które po za obrębem miasta Warszawy wykupione zostały, przedstawiane były w sekcji patentowej, dla wniesienia ustanowionej na rzecz miasta opłaty procentowej.

Bez posiadania odpowiedniej wartości dowodu na prawo handlu lub przemysłu, żaden zakład handlowy lub przemysłowy nie może być utrzymywanym, również nie dozwala się przyjmować subjektów za świadectwami po za obrębem miasta Warszawy wykupionemi, bez poprzedniego zaprodukowania ich kasie patentowej magistratu.

Przytem magistrat ma zaszczyt zwrócić uwagę pp. kupców miasta Warszawy, do zgromadzenia kupieckiego należących, na art. 31 tejże ustawy, stanowiący:

„że po upływie dwumiesięcznego terminu czasu do wykupowania dowodów handlowych oznaczonego, mogą być wydawane pp. kupcom świadectwa i bilety gildyjne jeszcze w ciągu miesiąca stycznia, lecz za opłatą półtora razy większą; po upływie zaś tego miesiąca pp. kupcy, którzy świadectw gildyjnych nie wykupili, winni być wykreśleni z listy członków zgromadzenia kupieckiego i zaliczeni do stanu mieszczańskiego, a zakłady przez nich utrzymywane w myśl art. 135 ustawy patentowej podlegają zamknięciu.“

Nakoniec podaje się do wiadomości, że wedle art. 111 Najwyższego ukazu z dnia 14 maja 1874 r. o środkach zapobiegających uchylaniu się od powinności wojskowej, magistrat mocen jest wydawać spisowym, podchodzącym pod przepisy ustawy o powinności zaciągowej, świadectwa roczne, które zastępują dla osób stanu kupieckiego pasporta w takim tylko razie, jeżeli przedstawionym będzie dowód o zapisaniu kandydata do pozyskania wzmiankowanego świadectwa do ksiąg właściwego uczątku superewizyjnego; podobnież osoby, które wyszły z wieku popisowego (ustawa o powinności zaciągowej art. 11 i 14), albo odbyły wojskową powinność w charakterze ochotników, mogą otrzymywać pomienione świadectwa po przedstawieniu właściwego dowodu o spełnienieniu powinności wojskowej.

P. o. prezydenta, jenerał-major *Starynkewicz.*
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

BISMARCK O WSPÓŁCZESNYCH.

—*Q*— W tych dniach ukazała się w Berlinie publikacja p. t. „Książę Bismarck i jego ludzie w czasie wojny 1870 roku“.

Autorem jej jest dr Maurycy Busch, który znajdował się w czasie ostatniej kampanji przy boku księcia i stąd miał wyśmienitą sposobność podsłuchania i podpatrzenia wielu zajmujących rzeczy.

Sądzimy iż nie bez interesu będą dla naszych czytelników zdania, „żelaznego księcia“ o książętach, dyplomatach i wodzach.

*

„**O Ludwiku Napoleonie**—słowa Bismarcka—powiedziałem już dawno.

Głupi i sentymentalny.

Jest on bardziej dobrodusznym aniżeli sądzono i o wiele mniej zdolnym jak powszechnie myślano.

Inteligencja jego miała zakres bardzo wąski.

Najgorzej szło mu z geografją, choć przecież siadywał na niemieckich ławkach szkolnych.

W lipcu 1870 r. błąkał się trzy dni, nie wiedząc gdzie się znajduje.

ALPEJSKA RÓŻA.

NOWELLA

JERZEGO HORWATA.

„Góry! ah! górskie powietrze, górskie widoki i swoboda, co za rozkosz!!! oto wykrzykniki, jakie nam, pigmejom miastowym, wydarły się z głębi zachwyconego serca wobec wspaniałego piękna alpejskich wyżyn. Nieporównana potęga przyrody, całe jej bogactwo kształtów, barw, nieskrępowane niczem, nieśmiertelne jej państwo, zjawiło się naszym oczom, które nawet na przyglądanie się nie miały dość własnej siły, i rozmaitością olśnione, wielkością zdumione, z poza szkieł czemprędzej użytych, patrzyły, przymrużając się lękliwie... Całe nasze grono podróżników, wychylające głowy z pociągu kolei żelaznej, z lornetkami, binoklami, wpatrzone i osłupiałe, niby mrówki u stóp piramid, wydało mi się, lubo niestety pochodzącemu z tego co i oni ludzkiego gatunku, przecię tak dziwnie jakoś niedołężne i śmieszne, żem poczuł nagłą chętkę nietylko odłączenia się od nich, zbliżenia do owych olbrzymów sięgających tak dumnie czołem w niebiosa, poniesienia im hołdu, lecz i oswojenia się z nimi... Słowem, ulegając wrażeniu, postanowiłem zabrać mój tłumoczek, wysiąść na stacji, i puścić się na wędrówkę...

Jechałem sam, nikt i nic nie mogło stanąć na przeszkodzie wszelkim powziętym, praktycznym lub niepraktycznym zamiarom mojej kapryśnej fantazji — rótce więc, z nieokreśloną jakąś pociechą ujrzałem znikający w tunelu pociąg wraz z główkami, lornetkami i wykrzyknikami całej załogi turystów, ja zaś, wzruszony prawdziwie radośnie, że mam przed sobą perspektywę najswobodniejszych, rzadkich w życiu chwil bezwarunkowej niezależności i samotni, ruszyłem wesoło, nie pytając nikogo o drogę, ot! gdzie oczy poniosą....

Ilem miał dusznej uciechy z tego powodu, jakie wrażenia przyśpieszały bicie mego serca, jakie myśli cisnęły mi się do głowy... pozostawiam to przy sobie, na własne i zapewne czytelników zadowolenie — gdyż były to wyłączne i osobiste uczucia, jakiemi z nikim nie zwykło się dzielić, tembardziej wtedy gdy się z taką rozkoszą od wszelkich udziałów towarzyskich ucieka...

Z wycieczki tej jednak mojej wyniosłem też coś, co chętnie ofiarować pragnę, niby kwiatek na wyżynach uszczknięty i zasuszony, aby służyć komu za dowód, iż się o nim nie zapomniało.

Otóż ja nie zapomniałem o was, zacni moi czytelnicy, i gdy niespodzianie wśród owej wędrówki nasunął mi się istny górski kwiatek, nie omieszkałem zabrać go do teki, aby go wam później ofiarować.

Było to w kilka już dni po rozłączeniu się z towarzyszami podróży. Nabłąkałem się po górach do woli, namarzyłem do syta, aż znużony nieco, pewnego pięknego poranku, zerwałem się jak zwykle o świcie, i nie pobiegłem już stromą dróżyną albo i bezdrożem, lecz pozostałem w szalecie, w chatce, w domku, nazwy dobrać trudno dla owej budowy, która mi od pierwszego zaraz dnia za schronienie nocne posłużyła, i kędy wielce gościnnie przyjęła mnie cała rodzina, składająca się z ojca, dwóch synów z żonami, córki i tuzina wnucząt płci obojej. Jakkolwiek uszczęśliwiony przekonaniem, iż się od ludzi na pewien przeciąg czasu usunę, przysięgałem sobie, że nigdy mi lepiej, milej, lżej na duszy nie było, jak kiedy otoczenie moje stanowiły skaliste ściany, szumiące potoki i głębokie przepaście, snać przecie, czy nałóg towarzyski wziął górę nad porywem mizantropji, czy też znużone ciało nie mogło starczyć ducha porywom, dość, że okazało się, iż owego poranku trudno mi było wstać z łóżka; trudniej postąpić kilka kroków, a już piąć się po górach, niepodobieństwo zupełne...

Pozostałem więc w szalecie, i — zacząłem się przyglądać znów — nie górom, ale ludziom... wedle mego literackiego rzemiosła.

Chatkę tę zamieszkiwała rodzina tyrolów.

Byli to wszystko ludzie niepośledniej urody, począwszy od siwego dziadunia, a skończywszy na najmłodszym z krzykliwych dzieciaków — Fritz i Karl, dwaj bracia, dorodne typy górali-myśliwców, zaprzyjaźnili się ze mną wielce, ale choć ich twarze odznaczały się pięknością i wyrazistością rysów a kształty ich były wspaniale rozwinięte, jako u prawowitych dzieci natury, przyznam się jednak, że gdym ujrzał ich siostrę, uwaga moja przestała się rozpraszać gdzieindziej.

Cóż to za piękność! i co dziwniejsze, Róża owa, gdyż takie dawano jej imię, nie była już wcale wiosenną, nawet znacznie przywiędła. Takich jednak oczu błękitu niezamąconego, takich włosów jak słoneczną kaskada, takiego szlachetnego i przedziwnie czystych linij profilu nie zdarzyło mi się spotkać, chociaż w obecnych moich wędrówkach urodziwych kobiet widziałem już niemało. W wyrazie twarzy,

Wiadomości jego są tego rodzaju, iż u nas z pewnością by przepadł przy referendarskim egzaminie.

Mówiłem to królowi bardzo dawno, ale mi wierzyć nie chciano.

Napoleon nie miał najmniejszego pojęcia co się u nas dzieje.

Zostawszy ministrem udałem się do Paryża i tam miałem sposobność rozmawiać z nim dłużej.

Wtedy to zapewniał mnie Napoleon, iż wkrótce (r. 1861) wybuchnie w Niemczech powstanie a przy plebiscycie Wilhelm przepadnie z pewnością.

Zapewniałem Napoleona, iż lud nasz nie buduje barykad i...

O mnie Napoleon wyraził się krótko:

Ce n'est pas un homme sérieux!

*

Eugenja nie jest też tak sprytną jakby się wydawało.

Miała ona nieszczęście być kochaną przez naszego posła barona Goltz, nie odwdzięczając mu naturalnie tych strzelistych afektów.

Zresztą nie znam bliżej tej kobiety.

*

Ów ambasador Goltz dobrym był robotnikiem, ale niekonsekwentnym do najwyższego stopnia.

Zdanie zmieniał dwa razy na dzień.

A przytem kochał się zawsze w księżniczkach, u których dworów był uwierzytelniony.

Goltz zawzięcie też przeciwko mnie intrygował, posuwając się nawet do pisania listów szkodzących mojej osobie, listów czytanych przez króla i mnie zwykle zwracanych.

Podwładni znosić go nie mogli.

A przecież na stanowisku ambasadora nic łatwiejszego jak zaskarbić sobie ludzką życzliwość.

Jabym to potrafił.

*

Hrabia Bensdorff nasz poseł w Londynie miał zwyczaj pisać wiele o najbłahszych rzeczach, powołując się przytem nieustannie na swoje poprzednie depesze, co nieraz wysoce było zabawne.

*

Ach! te wysokie damy!

W głównej kwaterze wpływ ich też był niemały.

Potrafiły one nawet odradzić cesarzowi bombardowanie Paryża.

„Fartuszki“ wiecznie grały i grać będą wielką rolę.

*

Austryjackich ambasadorów znam też doskonale.

Rechberg był rzetelnym, szlachetnym, łatwo wszakże zapalnym blondynem.

Prokesch mijał się zawsze z prawdą, przyczem raz posunął się w ferworze do takiego zdania:

— Panowie! jeśli to nie było prawdą, w takim razie skłamałbym w imieniu cesarsko-królewskiego rządu.

Stary Metternich był we mnie zakochany, umiałem bowiem cierpliwie wysłuchać wszystkich jego historyjek.

*

Jenerał Steinmetz nadużywa brawury naszego wojska.

Jest on marnotrawcą krwi bez potrzeby.

Ma on rzeczywistą odwagę i lubi w parlamencie stawać koło prezydjalnego stołu.

Słuchając wszystkiego uważnie notuje na papierze.

Efekt to niechybny.

Dziennikarze z pewnością manewr ten spostrzegą i nazajutrz cały świat wiedzieć będzie o parlamentarnych znojach jenerała.

*

Moltke wygląda dobrze tylko w czasie wojny.

To jego rzemiosło.

Przypominam sobie iż przy zaognianiu się hiszpańskiej sprawy zaraz o dziesięć lat odmłodniał.

Na wieść o francuzkiej kampanji „Molk“ stał się świeżym i rzeźkim jak nigdy.

*

Jenerał v. Budritzki pod Bourget schwycił za sztandar i stanął w pierwszym rzędzie idących do szturmu żołnierzy.

Błąd to wielki.

Jenerał powinien stać za linją bojową i ztamtąd przez adjutantów kierować przeprawą.

Dekoracyjnych efektów nie potrzeba.

*

Thiers był dobrym, sprytnym, dowcipnym i uczonym człowiekiem, ale nie miał w sobie ani krzty z dyplomaty.

Sentymentalność zbyteczną jest w tem rzemiośle.

Thiers przerażał się łatwo i potrafił zdradzić się ze wszystkiem.

*

Ks. Beauffremont pochodził ze starej burgundzkiej rodziny.

Był to świetny kankanista, w buduarach kokotek i gryzetek wybornie się poruszający.

Strwoniwszy jeden majątek, chciał nadszarpnąć i drugi swej wtórej małżonki, ale mu się to nie udało.

*

O Juljuszu Favre mówiono iż płakał przy wersalskich układach.

Płakał? tak to mniej więcej wyglądało, ja jednak mniemam iż starzec ten nie uronił ani jednej łzy!

Myślał on iż aktorstwem podziała na mnie tak samo jak francuzcy adwokaci na publiczność.

Jestem przekonany iż w Ferrières dla efektu się ubielił i włosy białą farbą pociągnął.

Politykiem Favre nigdy nie był — uczuciowość do polityki nie należy.“

Z PROCEDURY KARNEJ.

—X— Wiadomo każdemu bezstronnie zapatrującemu się na całość nowo-wprowadzonych do kraju ustaw sądowych, że postępowanie karne, obowiązujące, odznacza się zaletami, jakich przestarzałe a uchylone procedury austryjacka i pruska nie posiadały.

Owa jawność sądowego badania, równoprawność stron w procesie karnym udział biorących, tak oskarżyciela, jako i obwinionego, niesłychana waga przywiązana do form zewnętrznych procesu, uchybienie którym nieważnością wyroku jest zagrożone, wreszcie dobrodziejstwo ostatniego słowa, zapewnione obwinionemu, wszystko to są zalety, świadczące o kierunku postępowym i liberalnym, jakim nowa ustawa postępowania karnego jest nacechowaną.

Obok tych jednak zalet tkwią w tej procedurze pewne ujemności, ze zbytniego przywiązywania się do litery a nie do ducha prawa płynące. szybkie zaradzenie którym jest rzeczą nietylko pożądaną ale nawet i konieczną.

Do rzędu takich właśnie ujemności należy formalizm przywiązywany do skarg apelacyjnych, wiele szkody nieszczęśliwym skazanym zrządzający.

Nie pamiętam dokładnie w jakiej sprawie asystowałem niedawno na posiedzeniu izby sądowej warszawskiej.

Wiadomo, że przedstawienie sprawy w tej instancji rozpoczyna się od krótkiego zestawienia faktów przez referenta, następnie odczytanym bywa wyrok zaskarżony, wreszcie skarga, jaką skazany do izby sądowej był podał.

Zanim jednakże referent przystąpił do przedstawienia okoliczności sprawy, uczynioną została przezeń uwaga, że skarga przez skazanego podana nie obejmuje żadnej krytyki wyroku, ani też wzmianki, czyli skarga na cały wyrok, lub też na pewną część tego wyroku podaną została.

Z tego powodu prezydujący izby wezwał prokuratora o wygłoszenie wniosku czyli podana w takiej formie skarga może i powinna uledz rozpoznaniu izby.

Prokurator wstał ze swego siedzenia i wyrzekł tylko:

— Z uwagi na art. 863 procedury karnej, wnoszę o uznanie apelacji za nieulegającą rozpoznaniu izby.

I usiadł.

Jakoż izba, po wysłuchaniu głosu obrońcy, który przeciwko rygorycznemu stosowaniu przepisu art. 863 proc. uważał za obowiązek zaprotestować, po krótkiej naradzie wydała decyzję z wnioskiem prokuratora zgodną i w tejże chwili wyrok pierwszej instancji, z mocy którego oskarżony na karę główną skazanym został, stał się prawomocnym...

Art. 863 ustawy brzmi:

W skardze apelacyjnej musi być wyrażone: kto ją podaje, gdzie proszący przebywa, czy skarga podaną jest na cały wyrok, czy też na pewną jego część, jakie są przeciw wyrokowi zarzuty i czego skarżący żąda“.

W dawnej procedurze, zarówno pruskiej jako i austryjackiej, proste zadyktowanie do protokułu niezadowolenia z ferowanego wyroku i odwołanie się do wyższej instancji ze wzmianką, że obrońca wybrany lub dodany z urzędu grawamina przeciwko wyrokowi skarżonemu przedstawi — stanowiło najdokładniejszą apelację.

Nowa procedura ogólnikami nie zadawalnia się, żąda ona kategorycznego i jasnego oświadczenia ze strony skazanego: dlaczego wyrok pierwszej instancji za

---

w układzie całym, w głosie miała ona swój właściwy wdzięk, i odcień, zawsze smętny, poważny, niemal uroczysty. Odróżniała cię też ubiorem od swych bratowych. One jaśniały zdaleka kraśnemi barwami, ta zaś ubrana była czarno, żałobnie i strój ten nosiła z nieokreślonym majestatem, jakiegoby jej mogła pozazdrościć królowa.

Kiedym wreszcie to moje porównanie wypowiedział Karlowi młodszemu, i zdaje mi się ulubionemu przez nią bratu, uśmiechnął się dziwnie i pokiwał głową.

— Zgadliście panie — rzekł — ona też...

I urwał podbudziwszy moją ciekawość do najwyższego stopnia; począłem go wypytywać:

— Ale to wszakże wasza siostra rodzona?

— Rodzona — powtórzył z dumą — i jaka siostra! lepszej na cały świat nie znajdzie.

Uważałem też, że w rodzinie otaczano ją niezwykłym szacunkiem i staraniami, że gdy w niedzielę ksiądz proboszcz zszedł z gór, kędy jak orle gniazdo zaczepiony widniał kościołek, witał Różę z pewnem poszanowaniem, rozmawiał z nią, wyróżniając ją z pomiędzy wszystkich, jakby ona była pierwszą osobą w całej osadzie. Prawdopodobnem było, że nie sama piękność powodowała to obejście niezwyczajne. Tajemnica ta, otaczająca ową góralską dziewkę, poczęła mnie mocno zajmować i zawiązując z Karlem coraz sympatyczniejsze stosunki, posuwałem też dalej i moje badanie. Instynktem powieściopisarza odczuwałem w tej pięknej, żałobnie przybranej, i z niezwykłą smętną zadumą patrzącej cudnemi oczyma postaci, ukryty materjał na bohaterkę jakiegoś zagadkowego dramatu.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 245).

Zmusiłam ją łagodnie aby znowu wróciła na miejsce i usiadłam koło niej:

— Uspokój się Cesiu — rzekłam — błagam cię o to; uspokójmy się obie... daj mi trochę czasu do namysłu, do zastanowienia się... Wszystko to tak jest niespodziane, oszołomiające... Posłuchaj no. Zapytujesz mię czy masz twoją winę wyznać mężowi... Mój Boże! zaledwie śmiem odwracać cię od tego... bo koniec końcem jest to zacny popęd... a jednak, nie zdaje mi się aby to było rozsądnem. Nasamprzód mężczyźni rzadko przebaczają obrazy tego rodzaju... a potem, mąż twój zechce się pomścić... wiem dobrze, że nie wymienisz nikogo, ale on się będzie wywiadywał... Trudno przypuszczać aby nie doszedł w końcu prawdy... a możesz przewidzieć co się wtedy stanie... Nareszcie, kochanko moja, pomijając nawet to niebezpieczeństwo, przypuszczając że uzyskasz przebaczenie, zdaje mi się wyznając mu wszystko, naraziłabyś a nawet utraciłabyś na pewno tę małą cząstkę szczęścia jakiej możecie spodziewać się jeszcze oboje.

— A jakiegoż to szczęścia mogę się ja spodziewać... Boże wielki?.. Jakie mu szczęście dać mogę... gdy tajemnica tej winy będzie pomiędzy nami?

— Winę tę przynajmniej ty jedna znać będziesz — odpowiedziałam — i ty jedna będziesz za nią cierpiała... Zdaje mi się, że zwiększyłabyś ją poniekąd, dając udział twojemu mężowi w jej boleściach i upokorzeniu... i że już zaczniesz ją okupiać zachowując dla siebie samej całą jej gorycz.

— Nie potrafię! — rzekła półgłosem, potrząsając głową z wyrazem znękania.

Piękne jej włosy rozrzucone spływały falami na jej ramiona, w części zakrywając twarz i czoło; ręce zwieszały się bezwładnie; suche źrenice w próżnię patrzały z przerażającą nieruchomością. Przedstawiała tak rozdzierający obraz ostatecznej rozpaczy, że w tej chwili wszystko wydawało mi się dobrem, coby ją mogło dźwignąć choć cokolwiek.

— Najdroższa moja Cesiu — rzekłam, tuląc ją do serca — myślałaś, że nie jesteś kochana... to cię zgubiło... Nie chcę tu łagodzić znaczenia twojej winy, która jest bardzo wielką... ale miałaś niejakie w niej usprawiedliwienie... tak ci się zdawało przynajmniej.

— Usprawiedliwienie! — rzekła gorzko. — Nie mam najmniejszego... żadnego!

— Ależ przypomnij sobie... Wszakże pisałaś mi niedawno, że cię mąż zaniedbuje, że sam obojętnością swoją pcha cię w to życie odurzenia i szału... Czyż tego nie pamiętasz?

— Kłamałam wtedy! — odpowiedziała ponuro. — Wiesz to dobrze zresztą. Jam to zniechęciła do siebie męża... ja go zaniedbywałam... przekładając moje ogłupiające uciechy nad jego przywiązanie, nad szczęście, nad cześć własną! Oto cała prawda!... Przepowiedziałaś mi sama do czego mię to doprowadzi... Nic, nic mię nie tłómaczy... nic zgoła!

— Z tem wszystkiem jednak... nic tu jeszcze niema zrozpaczonego, wierzaj mi... Czy chcesz Cesiu abym ci

uciążliwy dla siebie uznaje, przytem żąda tego oświadczenia w formie niejako sakramentalnej, z wymienieniem dat i szczegółów.

Otóż takie wytłómaczenie ducha przepisu artykułu 863 jest niewłaściwem i częstokroć do zgubnych prowadzi następstw.

Niezawsze skazany w pierwszej instancji ma możność korzystania z porady doświadczonego prawnika. Zdarza się często, że skazany znajduje się w więzieniu, gdzie ani środków do podania skargi, ani też możności porozumienia się z obrońcą na razie nie ma. Tymczasem fatalja apelacyjne upływają. Niepodanie skargi w terminie pociąga za sobą prawomocność wyroku. W ostateczności więzień chwyta się jak zbawienia pomocy pierwszego lepszego strażnika, który jak może i umie, a raczej nie umie, redaguje ową skargę mającą o losie więźnia stanowić...

Jakie to często powoduje następstwa, niech przykład wyjaśni.

W jednym z sądów prowincjonalnych skazanym został na karę główną robót ciężkich człowiek w wieku, niepiśmienny; okoliczności sprawy dawały nadzieję, że wyższa instancja surowy a na błędnych pobudkach oparty wyrok uchyli.

Rodzina obwinionego uprosiła obrońcę zamiejscowego, aby losem więźnia się zajął.

Ze względu na bliski termin do podania skargi apelacyjnej i obawę, aby sąd pierwszej instancji skargi tej podanej z mocy plenipotencji niepiśmiennego więźnia nie zakwestjonował, obrońca uznał za właściwe, aby skargę tę według podanego wzoru sam więzień podał nadzorcy w terminie celem przesłania jej do sądu.

Wypadek zdarzył, że krewny więźnia który z informacją obrońcy miał pośpieszyć do więzienia i tam dopełnić wskazanych formalności, w drodze silnie zachorował.

Więzień wyczekując z upragnieniem wiadomości od obrońcy swego, gdy fatalna chwila prekluzji była już blizką, a przygotowanej skargi nie było, zmuszonym się widział odwołać do łaski strażnika więziennego, aby mu ten skargę napisał i oddał nadzorcy...

Tymczasem obrońca, jakby przeczuciem jakiemś tknięty na dzień przed upływem terminu postanowił osobiście udać się w podróż do miasta, gdzie jego klient w więzieniu przebywał i przekonać się czyli jego informacja wykonaną została.

Na zapytanie czy już apelacja podana, więzień okazał mu jakiś skrypt zredagowany przez strażnika więziennego, w którym autor obok omyłek i nieczytelnych zdań zamieścił wyrażenie, że proszący na wyroku zapadłym „*poprzestaje*“ (opuszczonym został tylko wyraz „*nie*“) i prosi sąd który wyrok wydał, aby akta odesłanemi były do wyższej instancji, gdzie obrońca poda formalną apelację...

Gdyby tego rodzaju papier przesłanym został do sądu, los więźnia byłby opłakanym.

Wobec wyraźnego poprzestania na wyroku, wszelkie usiłowania naprawienia błędu po terminie prekluzyjnym byłyby bezowocnemi, a wyrok stałby się prawomocnym.

Fakt ten i bardzo wiele innych przykładów są zda się dostateczną pobudką, aby władza przedsięwzięła jakieś środki zaradzenia złemu na przyszłość.

Niechby przy więzieniach był jakiś płatny skrybent, któryby dla biedaków w razie potrzeby redagował skargi, a złe w części usuniętem by zostało.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Minister finansów Greigh bawił wczoraj przejazdem w Warszawie.

= Pisma rossyjskie bardzo energicznie podnoszą projekt utworzenia muzeum z ostatniej rosyjsko-tureckiej wojny; muzeum to wedle pism rosyjskich ma mieć na celu oznajomienie ze wszelkiemi przejściami i zdobyczami naukowemi ostatniej wojny.

= Zaprowadzeni obecnie w Cesarstwie tak zwani „uradnicy“, zoorganizowani są na wzór straży ziemskiej w Królestwie Polskiem.

= Jako ciekawy przyczynek do kwestji kobiet-doktorów, poruszanej niejednokrotnie u nas, zaznaczyć winniśmy, że przy kursach lekarskich żeńskich posady asystentów mają być powierzane na przyszłość kobietom; obecnie mianowane zostały: panie M. Pawłowska, asystentką przy katedrze akuszerji, pani M. Popow przy katedrze chorób ocznych i pani O. Szabanow przy oddziale chorób dzieci. Obecnie też na kursach lekarskich dla kobiet rozpoczynają się egzamina.

= Zbierane są obecnie w warszawskim okręgu naukowym dane o liczbie niezajętych nauczycielskich wakansów w zakładach naukowych okręgu w latach 1871—77 z zaznaczeniem, w jaki sposób zostały one zajęte; w tym też celu rozesłano do zakładów naukowych odpowiednie szematy.

= Od początku bieżącego roku szkolnego przybyło w warszawskim okręgu naukowym jedno jeszcze stypendjum, imienia Zawidzkich i Góreckich w sumie rs. 225.

= W dniu wczorajszym rozpoczęte już zostały wykłady pedagogiki w gimnazjum drugiem, dla osób płci żeńskiej; słuchaczek było kilkanaście.

= Szkoły elementarne otwarte zostały we wsiach Zamościu i Dworszowicach, w pow. noworadomskim, z etatem rs. 200; w Wielninie, w stopnickiem, z etatem rs. 161 kop. 12 rocznie.

= Otrzymali świadectwa na nauczycieli i nauczycielki prywatne pp. Romuald Grünagel, Wiktor Łuszczewski i panie Marja Slósarska, Leontyna Rajska i Taita Kulczycka.

= W obowiązkach członka sądu handlowego zatwierdzony został p. Juljan Fraget; uwolniono zaś na własną prośbę od tych obowiązków p. Leona Epsteina.

= Wiadomość nasza o ustanowieniu medali dla odznaczających się okazów na wystawie muzeum przemysłowego sprawdza się w drodze urzędowej; obecnie bowiem komitet muzeum zawiadamia, iż ministerjum finansów zgodnie z przedstawieniem komitetu zezwoliło na rozdanie jednego złotego, pięciu srebrnych i dziesięciu bronzowych medali, za okazy na urządzonej obecnie wystawie wyrobów z drzewa, gliny i szkła.

= W ciągu tygodnia od 20 do 26 października r. b., wzrost ludności w Warszawie w następujących przedstawia się cyfrach: urodziło się: chłopców 103, dziewcząt 103, razem 206 (więcej o 47 jak w tygodniu poprzedzającym); w tej liczbie z nieprawego łoża 29. Co do religji: prawosławnej 12, rzymsko-katolickiej 135, ewangielicko-augsburskiej 12, wyznania mojżeszowego 46. Zmarło w tymże perjodzie 159 osób (mężczyzn 77, kobiet 82), mniej o 22 jak w tygodniu poprzednim. Z chorób powodujących śmierć do główniejszych zaliczamy: ospę (zmarło 6), odrę (6), gorączkę tyfoidalną 8), błon[illegible] i dławiec (krup) (14), zapalenie oskrzeli i płuc (20), suchoty płuc (23), nieżyt kiszek (14), raka (6). Na liczbę 159 zmarło w szpitalach osób 14; z tych mężczyzn 7, kobiet 7. Większa śmiertelność miała miejsce w cyrkułach I/XI. (zmarło 25), V i VI (24), najmniejsza w cyrkule XII (10) i X (9). Małżeństw zawarto 64 (więcej o 12 jak w tymże tygodniu w roku zeszłym), mianowicie: w kościele prawosławnym 3, katolickim 52, ewangiel.-augsburs. 6, wyznania mojżeszowego 3.

= Ruch budowlany w Warszawie jest silny. Nawet na stromych a mających pozór alpejskiego wąwozu, Kamiennych schodkach, prowadzone są roboty budowlane. Temi np. dniami przy rogu Kamiennych schodków i Bugaju stanęła kilkopiętrowa kamienica.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał pozwolenie na nowe budowle:

właścicielowi posesji nr 5081 przy ulicy Smoczej na wybudowanie pawilonu drewnianego jednopiętrowego;

właścicielowi posesji nr 2313A przy ulicy Nowokarmelickiej, na dom drewniany dwupiętrowy;

właścicielowi posesji nr 5098 przy ulicy Przyokopowej, na dwie oficyny jednopiętrowe murowane i zabudowanie gospodarcze;

właścicielowi posesji nr 4736 przy ulicy Senatorskiej, na przeróbkę schodów kamiennych;

właścicielowi posesji nr 542 przy ulicy Świętojerskiej, na murowaną jednopiętrową dostawkę;

właścicielowi posesji nr 2394B przy ulicy Nowolipki, na oficynę drewnianą dwupiętrową, oraz urządzenie mieszkań mansardowych;

właścicielowi posesji nr 2251b, przy ulicy Nalewki, na dobudowanie czwartego piętra na domu frontowym;

właścicielowi posesji nr 1008a, na rogu ulic Krochmalnej i Ciepłej, na dom murowany dwupiętrowy.

= Podobno dawno już projektowane urządzenie skweru na placu Dzieciątka Jezus napewno przychodzi do urzeczywistnienia; będzie to prawdziwem dobrodziejstwem dla osób mających interesa na poczcie, a— większem jeszcze dla szpitala któremu oszczędzi afrykańskiego piasku, jaki w otwarte okna miecie najlżejszy wiatr podczas lata.

= Z robót miejskich.

Na wielu ulicach chodniki z flizów i brukowców zastąpione zostają przed zimą asfaltem.

Manipulację podobną przeprowadzono na ulicy Mazowieckiej, a obecnie jest ona dopełniana na ulicach Daniłowiczowskiej i Wierzbowej.

Naprawiany też jest bruk asfaltowy na Krakowskiem-Przedmieściu.

= Domagają się — i słusznie — aby drugą połowę chodnika przy ulicy Oboźnej wyłożyć gładkim kamieniem na podobieństwo już jako tako połatanej pierwszej.

= Pożądanem byłoby usunięcie z zacisznej Kanonji nagromadzonych tam od niedawna mas piasku i asfaltu, utrudniają one bowiem przejazd a nawet wieczorem ze względu na brak ostrzegającej latarni grożą niebezpieczeństwem.

= Na odbytych w magistracie wyborach cechu koszykarskiego wybrani zostali większością głosów na lat 3: pan August Koch starszym urzędu, a pan Robert Rosołek podstarszym.

= Przedstawiciel kompanji nawozów rolniczych, pan Józef Cohn, zaproszony został na członka paryzkiej akademji rolnictwa, handlu i przemysłu.

= Piętnastego i szesnastego października odbywał się trzeci z rzędu synod dyecezji ewangelicko-augsburskiej w Warszawie; obecnych było siedmnastu pastorów; na posiedzeniach synodu zdawano między innemi sprawę z prac około założenia nowego kancjonału, oraz z kwalifikacji jakiej wymagać należy od konfirmantów.

= Echa z prowincji.

* Okropna zbrodnia popełnioną została w dniu 26 października we wsi Zale, położonej w powiecie łęczyckim.

Ofiarą jej padł miejscowy stolarz wraz z żoną i czworgiem dzieci, z których najstarsze miało lat ośm, a najmłodsze cztery miesiące.

Mordercą całej tej rodziny jest, jak wykryło śledztwo, urlopowany żołnierz, Józef Kilański.

Pobudką zaś owego czynu nieludzkiego była występna chęć zrabowania pieniędzy.

* W Łodzi otwarto drugi wydział sądu pokoju, w którym rozpoczęto już rozpatrywać sprawy.

* W Krasnostawie krzątają się około założenia progimnazjum męzkiego.

* W tych dniach pożar nawiedził wieś Dulsk, znajdującą się w powiecie rypińskim.

Spłonęły stodoła, z nagromadzonym sprzętem oraz parę stogów słomy.

Straty wynoszą podobno około pięciu tysięcy rubli.

= Romantyczne małżeństwo.

Pewien młodzieniec wykradł państwu X. kucharkę Marysię i wstąpił z nią w związki małżeńskie.

---

powiedziała co jabym zrobiła, gdybym była tak jak ty, występna i zarazem skruchą przejęta... czy chcesz wiedzieć jakiegobym się czepiła wtedy uczucia, jakiej nadziei?

— Mów!

— Słuchajże: oto chciałabym spędzić życie na okupianiu mojej winy zachowaniem się całkiem przeciwnem temu, które mię uczyniło tyle nędzną i nieszczęśliwą! Pragnęłabym zamknąć się w moim obowiązku jak w klasztorze, pozyskać miłość i błogosławieństwa tego, któremu tak ciężką wyrządziłam krzywdę w chwili obłędu, zaprzeć się całkiem siebie dla niego... oddać mu każdą chwilę mojego życia, poświęcić mu się całkiem... jednem słowem, czynić dla niego to, co zakonnica czyni dla Boga!.. A wtedy, zapewniam cię, że nadszedłby kiedyś dzień w którym uczułabym się prawie pocieszoną i godną przebaczenia.

Oczy jej rozjaśniły się, uściskała mię i rzekła: — Zdaje mi się że mię ocalasz. Tak jest, sądzę że to będzie możliwem... Tylko, myśleć już nie umiem... mąci się w mojej biednej głowie... Więc naprawdę wierzysz, że mogę z nim się zobaczyć?

— Bez wątpienia; możesz i powinnaś to uczynić.

Popatrzyła na mnie spojrzeniem strwożonego dziecięcia, dodając:

— I mam go także ucałować:

Skinęłam potwierdzająco głową.

— Muszę tedy — mówiła dalej — odjechać do Paryża jutro rano... bo on powróci o czwartej.

— Tak jest, musisz to zrobić, moja kochanko. Niepodobna abyś go nie spotkała w chwili jego przybycia. Sama cię zrana odwiozę na kolej.

Stanęło więc na tem. Miałyśmy zmyślić telegram od pana d'Eblis, ażeby wytłómaczyć ten nagły odjazd przed panią de Louvercy. Odprowadziłam Cesię do jej pokoju, dopomogłam jej rozebrać się i odeszłam dopiero wtedy gdy już była w łóżku. Znużona tak silnem podnieceniem, zdawała mi się teraz spokojniejsza i bliska zaśnięcia. Uściskałam ją po raz ostatni i poszłam poszukać sama kilku chwil spoczynku, których znaleść jednak nie mogłam.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Państwo X. ponieśli wskutek tego szkody w kwocie rs. 10; zapozwali więc obojga małżonków do sądu, żądając uiszczenia należnej kwoty.

Zapozwani bronili się tem, że według orzeczenia prawa, służąca ma prawo opuścić służbę, jeżeli wychodzi za mąż.

Sędzia pokoju zwrócił im uwagę, iż powinni byli uprzedzić o tej ewentualności państwo X., ażeby mogli zgodzić drugą służącę.

Na to małżonek w te odzwał się słowa:

— Trudno to się bawić w jakieś tam formalności, gdy się człowiek kocha i chce prędko ożenić. Przyszedłem pewnego razu do Marysi i powiedziałem: „Maryś, chcesz się ze mną ożenić?—„A chcę—odpowiedziała ona.—„No to wiedz, że już dałem na zapowiedzie i zakupiłem indult, pojutrze będzie ślub. Starych nie ma w domu, bierz rzeczy i chodź ze mną“... Marysia niewiele myśląc, zrobiła co jej kazałem, no i pobraliśmy się; a że państwo X. mieli trochę kłopotu, to co wielkiego, powinni nam darować, bo myśmy się kochali i basta...

Pana X. tak ujęło opowiadanie szczęśliwego małżonka Marysi, że odstąpił od swych pretensyj!

— Wypadki.

* Zmarł nagle przy ulicy Chmielnej M. P. robotnik.

* Robotnica przy budowie na ulicy Muranowskiej spadła z wysokości trzeciego piętra.

Poniosła ona śmierć natychmiast.

* Przy budowie domu przy ulicy Niecałej, spadający z góry topór zranił niebezpiecznie w głowę jedną z robotnic.

* Wczorajszego wieczora w jednym z domów przy ulicy Celnej zapaliła się belka przytykająca do komina.

Ogień ugasili topornicy oddziału drugiego.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 31 października.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
76	Pańska	Religa Teofila	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.
78	Pańska	Porowska M.	Wdowa, kaleka i chora, dzieci drobnych 2.
1	Młynarska	Czarnowska J.	Mąż chory, ona chorowita.
10	Tamka	Gniazdowicz F.	Niewidoma.
290	Moskiewska Praga	Ruszkowska M	Mąż idjota, dziecko małe.
7	Książęca	Jabłońska K.	Mąż i żona chorzy.
7	Solec	Plak Jzefa .	Wdowa, chora, dzieci drob. 2, matka stara.
8	Nowogrod.	Kipan. Aleks.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
11	Wilcza	Marcinkiewicz	Wdowa, dzieci drobnych 5.
34	Piękna	Muszyńska Iz.	Bez pomocy od męża, dzieci drobnych 3, matka słaba.
33	Nowolipie	Kopańska J.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
4	Dunaj wąz.	Piotrowska J.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
19	Piwna	Florentyna L....	Sparaliżowana.
57	Nowolipie	Pietrucha B.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
1	Świętojańska	Olszewska Jó.	Wdòwa, dzieci drobnych 4, jedno ciężko chore.

≌ W dniu 27 października r. b. obchodzoną była niepowszednia uroczystość 25 rocznicy ślubu małżeńskiego państwa **Andrzeja i Emilji Turkowskich.** Obchód religijny odbył się w kościele Panny Marji, w kaplicy przed ołtarzem N. Panny Marji Szkaplerznej. Jks. Walichnowski zaintonował hymn *Veni Creator Spiritus*, następnie małżonkom udzielił błogosławieństwo kapłańskie przy stosownej do nich przemowie, zasyłając modły Kościoła o pomoc Bożą na dalszą drogę ich żywota, poczem tenże kapłan odprawił na ich intencję solenną Wotywę. Akt uroczysty srebrnego ślubu połączony ze wspaniałą uroczystością kościelną odbył się wobec licznie zgromadzonej rodziny i życzliwych przyjaciół. Następnie całe to grono udało się za szanowną parą do jej mieszkania, gdzie na obchodzie uroczystości rodzinnej składano im szczere życzenia, by jak dziś z łaski Bożej są uwieńczeni srebrnym wieńcem i kwieciem, tak mogli doczekać i złotego wesela. Przy składaniu życzeń wznoszono toasta za pomyślność szanownej pary, a podczas jednego z nich złożono kwotę pieniężną na organ do kościoła św. Jacka. Summa ta nazajutrz została wręczona przełożonemu tegoż kościoła, za co otrzymano „Bóg zapłać.“ —20650—

≌ W Radomiu d. 26 z. m. zawarty został związek małżeński pomiędzy p. **Tadeuszem Zdziechowskim,** kandydatem nauk historyczno-filologicznych, nauczycielem gimnazjum w Pułtusku, a panną **Michaliną Mierzanowską,** wychowanicą warszawskiego instytutu muzycznego, córką Stanisława i nieżyjącej Karoliny z Celińskich. —20416—

≌ W dniu 30 z. m. w osadzię Kossów Jks. Dziobkowski, w asystencji Jks. Siennickiego miejscowego proboszcza, pobłogosławił związek małżeński między panem Romanem-Antonim **Uszyńskim,** komisarzem sądowym, a panną Mirosławą-Aleksandrą **Morytz,** córką nieżyjących małżonków Mikołaja i Hipolity z Budkowskich, obywateli ziemskich. —20622—

Nekrologja.

† W dniu jutrzejsyym, to jest we środę, dnia 6 b. m. o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem-Mieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo poprzedzone wigiljami, za dusze zmarłych protektorów i członków duchownych i świeckich arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a mianowicie za dusze ś. p. ks. Antoniego Fijałkowskiego, arcybiskupa archidjecezji warszawskiej, ks. Jana Dekerta, biskupa-sufragana; seniorów: Antoniego Bartoszewskiego, Cyrylla Bogdańskiego b. senatora, Józefa Koziorowicza, Stanisława Kurczyńskiego, Stanisława Jagodzińskiego, oraz za zmarłych w roku bieżącym: Mikołaja Rykowskiego, Walerji Dębickiej, Adama Bartoszewicza i Pawła Jaworskiego, na które to nabożeństwo arcybractwo zaprasza najuprzejmiej swych protektorów i członków płci obojej, familje wymienionych zmarłych i w ogóle wszystkich wiernych w Chrystusie Panu.

† Jutro, we środę, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Julji z Rutkowskich **Rottermund,** odprawi się wotywa żałobna o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —20558—

† W dniu 7 listopada, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja na placu Teatralnym, odbędzie się wotywa żałobna, za duszę ś. p. hrabiego Józefa **Zamoyskiego,** na którą zaprasza się rodzinę i przyjaciół zmarłego. —20600—

† Ś.p. Aloizy **Cybulski,** b. urzędnik, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 35, zakończył życie w d. 4 listopada r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawiać się będzie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, w dniu 6 b. m , to jest we środę, eksportacja zaś zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie **4-tej** po południu, o czem stroskana żona i sieroty uwiadamiają krewnych i znajomych. —20669—

† W dniu 2 b. m. rozstała się z tym światem ś. p. Antonina **Heimbruch,** pozostała familja zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 6 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, oraz na pogrzeb tegoż dnia o godzinie **2-ej** po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —20655—

† Ś. p. Józef **Leszczyński,** restaurator, przeżywszy lat 58, po długiej chorobie, w dniu 4-tym b. m. i r. zakończył życie. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłego w dniu 7-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** z południa z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski. —20670—

† Ś. p. Piotr **Pągowski,** uczeń klasy 1-ej, w wieku lat 11, w dniu 4 b. m. po ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności. Stroskany ojciec wraz synem a bratem zmarłego zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —20671—

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy uczestniczyli na żałobnem nabożeństwie ś. p. Karola **Getter** i Michała **Górskiego,** składam najszczersze podziękowanie.
—20553— *Ludwika Golińska, J. Katarzyna Górska.*

† We wczorajszej nekrologji o zejściu ś. p. Piotra **Wosińskiego** mylnie wydrukowano wiek jego; czytać bowiem należy przeżył lat 17, a nie 27, co się tu prostuje.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go listopada.—Sekwana silnie przybiera; obawiają się wylewu.

× **Paryż** 3-go listopada.—Z Senegalu donoszą, iż żółta febra ukazała się w Saint-Louis, gdzie liczne zabiera ofiary; pomiędzy zmarłymi jest także trzech lekarzy.

× **Paryż** 3-go listopada.—Na cześć Gambetty dany będzie przez handlowych ajentów bankiet w Grand-hôtel; weźmie w nim udział 450 osób.

× **Londyn** 3-go listopada.—Z nowym rokiem obowiązywać będzie ustawa, wprowadzająca dla całego państwa angielskiego jednostajne miary i wagi.

× **Londyn** 3-go listopada.—Tutejszy sąd kryminalny skazał baroneta sir Horatio Henry Wraxal za oszustwo na rok więzienia; baronet założył w spółce z niejakim Crawley towarzystwo handlowe dla południowej Afryki, które akcjonarjuszów przyprawiło o wielkie straty.

× **Madryt** 3-go listopada. — Sekta lazzaretystów licznych ma jak się okazało zwolenników w Hiszpanji. Towarzystwo to założone zostało w Pinos-Puente. Członkom sekty obiecywany jest pałac, w którym się ma znajdować niezmierna ilość brylantów i złota. Głową towarzystwa jest niejaki Portogheze, którego policja pilnie poszukuje. Stowarzyszeni na swych religijnych zebraniach bardzo dziwacznych dopełniają ceremonij. Gorliwi sekciarze pozbywają swój dobytek, skazując się na dobrowolny niedostatek.

× **Wiedeń** 3-go listopada. — Wszyscy żołnierze, którzy brali udział w operacjach militarnych w Bośnji i Hercegowinie, otrzymają, o ile dotąd takowych nie posiadają, medale bronzowe. W tym celu polecono przygotować 250,000 takichże medali i 5,000 srebrnych, przeznaczonych dla oficerów. Oprócz tego wspomnionym osobom liczyć się będzie rok 1878 za rok wojenny.

Przegląd polityczny.

Dualistyczna forma rządu w Austro-Węgrzech natknęła się na nieprzewidziane trudności.

Według praw organicznych, sprawy polityki zagranicznej podlegają roztrząsaniu w delegacjach, i minister kierujący temi sprawami odpowiedzialny jest tylko przed delegacjami. Atoli sejmy obu połów monarchji mają prawo wglądać w niektóre czyny polityki zagranicznej państwa. Tak np. z mocy ustawy 1867 r. wiedeńska rada państwa ma prawo roztrząsać i zatwierdzać takie układy międzynarodowe, „które państwo lub część jego obciążają, albo obywateli obowiązują, albo też mają na celu ustępstwo terytorjów należących do krajów reprezentowanych w radzie państwa.“ Sejm węgierski ma w tym względzie swoje stare rozleglejsze przywileje, które tylko milczeniem przez wzgląd na delegacje pokrywa. Co zaś najważniejsza, ministerjum wspólne odpowiedzialne przed delegacjami ma tylko ministra płatnika, do wydawania pieniędzy; ale tych pieniędzy dostarczają mu ministrowie obu połów monarchji, odpowiedzialni przed swojemi sejmami, ściągający podatki i szafujący groszem z upoważnienia tych sejmów. Ponieważ zaś według zwięzłej definicji Naruszewicza: „kto ma pieniądze, ten ma wszystko w ręku“, — więc wpływ sejmów na politykę zagraniczną, wbrew nawet prawom delegacyj, jest nieunikniony. Tak też właśnie dzieje się w tej chwili.

Mowa tronowa węgierska wytknęła rządowy plan działania: chciano akta sprawy bośnijskiej przenieść wyłącznie do delegacyj a o wyniku ich narad, bez żadnej wątpliwości korzystnym dla hr. Andrassego, zawiadomić tylko sejmy i na podstawie uchwał delegacyj zażądać od sejmów zatwierdzenia już poniesionych wydatków oraz przyzwolenia na nowe. Tymczasem inaczej się stało, bo sejmy uparły się same wprzód nagadać się o sprawie bośnijskiej i postawiły na swojem. Złożenie już sejmowi węgierskiemu traktatu berlińskiego, zaczem pójdzie złożenie go sejmowi wiedeńskiemu, oraz adresa obu sejmów do tronu, dadzą ku temu pożądaną sposobność.

Komisja adresowa izby poselskiej wiedeńskiej rady państwa wypracowała już i przyjęła projekt adresu, nieprzychylny dla polityki hr. Andrassy‘ego, głównie z obawy przyłączenia Bośnji i Hercegowiny do Austrji, a przez to wzmocnienia w niej żywiołu słowiańskiego. Nie powiedziano tego w dokumencie, ale samo się przeciska wszystkiemi szparami.

Adres zaczyna się od łamania rąk nad upadkiem pomyślności materjalnej państwa, oraz dowodzenia, że wspólną powinnością rządu i rady państwa jest zapobiegać temu nieszczęściu. Dalej idą ubolewania nad brakiem „jawności i względności“ wobec reprezentacji ludów, co szczególniej ujawniło się „w sprawach wschodnich“. Następnie wręcz postawiono zarzut nieszczerości: „Rząd wielokrotnie ponawiał w izbie poselskiej zapewnienia, że polityka monarchji przedewszystkiem zmierza do utrzymania pokoju, co samo z siebie wyłącza zabiegi o nabycie cudzych posiadłości. Podobnież w delegacjach rząd wspólny wyrzekał się wszelkiego zamiaru okupacji lub anneksji, i domagał się kredytu 60 miljonów złr., jedynie na wypadki nieprzewidziane, na potrzeby podyktowane przez konieczność. Lecz zaledwo te zapewnienia wypowiedziano, a posiedzenia ciał reprezentacyjnych odroczono, wnet rząd pozwolił włożyć na siebie przez traktat berliński mandat zajęcia Bośnjii i Hercegowiny“.

I wykonano ten mandat kosztem miljonów guldenów, kosztem przelewu krwi i sieroctwa wielu szczególniej ubogich rodzin, a wykonano bez objaśnienia ludu austryjackiego, że krok ten był koniecznością i nie znaczy nabycia cudzej posiadłości. Takie zaś postępowanie sprowadza „nowy zamęt w stosunkach państwowych, nowe niebezpieczeństwa w zakresie finansowości, a nawet na zewnątrz dać może powód do niebezpiecznych powikłań“.

Po skargach na przeszłość, adres przechodząc do przyszłości, stawia na czele żądanie szczerego wykładu polityki rządu. Adres kończy się słowami: „Racz najjaśniejszy panie przyjąć łaskawie do wiadomości głębokie zaniepokojenie ludów Austrji, że losy państwa skierowano na drogę całkiem nową, a wielce niebezpieczną, bez wysłuchania konstytucyjnej reprezentacji tych ludów“.

Trudno zaprzeczyć niektórym powyższym skargom słuszności teoretycznej. Ale twarda rzeczywistość zbyt często inaczej rozstrzyga niżeli chce teorja. Dlatego to, izba poselska wiedeńska, podobnie jak opozycja sejmowa węgierska, nie umie przeciwko tej rzeczywistości nic innego postawić, prócz negacji, nie wyłuszcza coby robić należało. Dlatego też cała ta wrzawa sejmowa musi pozostać bezowocną.

Nieprzyjazna hr. Andrassemu i jego polityce izba poselska rady państwa, wybrała do delegacji większość nieprzychylną ministrowi spraw zagranicznych; z 40 jej delegatów 24 należy do przeciwników, a tylko 16 do zwolenników zagranicznej polityki rządu. Atoli izba panów wybierająca 20 delegatów, dała głosy za stronnikami rządu. Tym sposobem w samej delegacji austryackiej rząd będzie miał większość 36 głosów przeciw 24. O rezultacie wczoraj odbywanych wyborów do delegacji z sejmu i senatu węgierskiego, nie mamy jeszcze wiadomości. Znając jednak skład większości sejmowej w Peszcie, możemy z pewnością twierdzić, że delegacja węgierska nie wejdzie w drogę hr. Andrassemu. Tym sposobem sejmy będą teoretycznie zadowolone ze swoich adresów i swoich rozpraw nad traktatem berlińskim, a faktycznie będą musiały uchwalić wydatki na okupację Bośnii i Hercegowiny.

Z nad Bosforu i Afghanistanu nie znajdujemy dziś w dziennikach nic szczególniej ważnego.

Telegramy prywatne.

Londyn 4-go. — Wedle urzędowej depeszy z Simli, otrzymał komendant ekspedycji rosyjskiej w Łomskach przeznaczonej przeciw Turkomaupen na północnej granicy od morza Kaspijskiego, dowozy żywności i wzmocnił swą pozycję w Tekkę. Linje komunikacyjne wojsk rosyjskich niepokojone są przez turkomanów.

Kolonja 4-go. — Do *Koeln. Ztng* donoszą z Londynu, że układy anglo-portugalskie o odstąpienie zatoki Delegoa zostały doprowadzone do końca. Anglja płaci Portugalji za tę zatokę 600,000 f. st. Zaraz przystąpić mają do budowy kolei żelaznej z zatoki do Transvalu.

Konstantynopol 3-go. — Porta znowu zawiadomiła Łobanowa o nowych ekscesach, których się dopuścili bulgarzy.

Bombaj 4-go. — *Pionner* donosi, że ultimatum angielskie domaga się od Szir Alego odpowiedzi na 20 b. m.; w razie opóźnienia, anglicy wkroczą do Afghanistanu.

Berlin 4-go. — Wczoraj o 9-tej wieczorem przybył tu ks. Bismarck.

Madryt 4-go. —Akta w sprawie skrytobójcy Moncasi'ego są już w ręku prokuratora, który w ciągu 24 godzin ma przystąpić do aktu oskarżenia. Na żądanie obrońcy telegrafowano do Barcelony dla sprawdzenia czy Moncasi jak utrzymuje, przebywał istotnie przez trzy miesiące w tamtejszym szpitalu obłąkanych. Lekarze, którzy przez trzy dni obserwowali stan umysłowy podsądnego, nie dostrzegli w nim żadnego stanu monomanji.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— W odpowiedzi na zawarte w *Kurjerze* z 25 października napomnienie, wymierzone, *zdaje się*, przez nieporównaną *S. B.* do Jej dozgonnego przyjaciela, tenże odpowiada; iż jeżeli komu, to z pewnością sam sobie życie złamał, boś Ty w każdym razie wolna, a on w ciężkich i wcale nie złotych, ani różanych kajdanach. A czy umie postępować inaczej, to pokaże, jak mu pozwolisz zapomnieć o ostatnim Twym liście, nie do Warszawy pisanym, i szczerem podaniem ręki upoważnisz go, aby po dawnemu marzył, a od czasu do czasu był przywoływanym do życia widokiem Twoim, moja jedyna gwiazdo na ziemi! —20563—

— ***Krajewski***, wyższy nauczyciel kaligrafji, poprawia charakter pisania w krótkim czasie, dla uczniów szkoły handlowej ustępstwo w honorarjum. Bracka nr 10. —20230—3—3

— *Echo* pisze: „Przyjemnie nam zaznaczyć świeży dowód wzrostu przemysłu krajowego, dla którego doba obecna jest epoką prawdziwego nieprzewidywanego rozwoju. To cośmy dotąd za grosz nasz importowali z fabryk zagranicznych, powoli zaczynamy w domu wyrabiać, a w rzędzie nowych zakładów, mających zaświadczyć tę nową krajowego przemysłu działalność, jedno z pierwszych miejsc zajmuje niezawodnie ***zakład wyrobów koszykarsko-galanteryjnych***, świeżo w mieście naszem pod firmą „Wanda" przy ulicy Kruczej i Hożej nr 15, założony. Wiadomo, że koszykarstwo w naszym kraju nie odznaczało się bynajmniej tem, co za granicą cechowało je od dawna, a więc przedewszystkiem dokładnością wyrobu, obok istotnej elegancji i wytwornego gustu. Brak więc było osoby, zdolnościami przemysłowemi obdarzonej i mogącej odpowiedniemi rozporządzać funduszami, któraby poznawszy wszystkie tajniki tego przemysłu za granicą, badania swe przeszczepiła na nasz grunt i podniosła rękodzieło, mogące mieć w kraju wielką przyszłość. Założyciel zakładu „Wanda" był owa osobą, studjując bowiem produkcję koszykarską nietylko w Galicji, gdzie, jak wiadomo osobom obecnym na ostatniej wystawie lwowskiej, przemysł ten bardzo wysoko jest rozwinięty, dzięki staraniom wydziału krajowego i towarzystw ekonomicznych, przemysł domowy w opiekę biorących —lecz i za granicą we wszystkich główniejszych ogniskach koszykarstwa, a mianowicie w stolicy Niemiec i Francji, zamierza przyswoić wyrobom swym te wszystkie zalety, jakiemi się koszykarstwo niemieckie odznacza. Wytworzywszy tym sposobem nowe źródło pracy dla miejscowych sił, w braku odpowiednich kierowników sprowadził z zagranicy wykwalifikowanych w tym fachu robotników. Pod ich kierunkiem i nauką, miejscowe siły zdołają samodzielnie przeprowadzić tę gałęź przemysłu. Koszykarstwo zaś w kraju produkowane zyskało świetną reprezentację w nowym zakładzie, który jeżeli nie przewyższa, to dorównywa najpierwszym fabrykom zagranicznym pod względem świetnego wyrobu, elegancji, delikatności i form gustownych. Wyrób ten posunięty jest nawet do wyrobów sztuki, tyle tu trudnej do uchwycenia finezji czysto francuzkiej, tyle siły i trwałości charakteryzującej wyroby angielskie, tyle wreszcie form, jakie przemysł koszykarski w Niemczech wytworzył.

Sądzimy, że każdy przyczyniający się do zatrzymania w kraju pieniędzy, wobec coraz wzrastającego kursu waluty zagranicznej, zasługuje na poparcie; o ile zatem więcej wart obywatel, który z rozwojem przemysłu krajowego i otwarciem nowego pola pracy dowodzi zarazem, że przemysł nasz zaszczytnie stanąć może tuż obok industrji zagranicznej." —20455—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt upraszać członków założycieli, o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sesję, dnia 8 listopada r. b., t. j. w *piątek* o godzinie 7-ej wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa. — Zechcą równie przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. —20640—

— W ***Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet*** (plac Zielony nr 10) otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów", „Introligatorstwa", „Rękawiczek," „Kroju Bielizny" i „Szewctwa"— zapisywać się można codziennie. —17896—4—6—

— Dnia 1-go października, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka ***Introligatorstwa*** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —18266—5—6—

— ***Szkoła prywatna męzka*** pod przewodnictwem Broniewskiego w Warszawie, w domu pod nr. 79 na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła św. Anny, przyjmuje młodzież na zupełne utrzymanie i edukację z troskliwą opieką rodzicielską.

— ***M. Muszkat.*** Skład herbaty. Senatorska nr 16. —20229

Istniejąca od roku 1872
PIERWSZA LECZNICA
dla przychodzących chorych. **Ulica Niecała nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne Codziennie (w soboty od g. 11—12).

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Leczenie elektrycznością (Elektroterapja). Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie (w soboty od 12—1).

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. Prócz tego w środy i soboty od 7 — 8 wieczorem.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2—3 **Orłowski Władysław.** Chor. chirurgiczne specjalnie organów moczopłciowych. W poniedz., środy i soboty.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe, Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciankiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmują się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne).

TEATR WIELKI.
Dziś: Aida. Jutro: Napój miłosny.—Divertisime.

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: Pan Damazy. Jutro: Przyjaciele.

STAN POWIETRZA
Dziś rano zimna st, 0 w południe ciepła st. 4 (Reaumura (747 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 5 c 11.

CENY ZBOŻA.
z dnia 3 listopada 1878 roku
na stacji „Praga" d. ż. warszawsko-terespolskiej.

Pszenica: nowa wyborowa — — średnia — — — ordynaryjna — — **pszenica** stara wyborowa. — —. **Żyto:** nowe wyborowe 83 , wyborowe —, średnie 76 — 81, ordynaryjne 73 — **Jęczmień:** wyborowy 86 —, średni 72—80, ordynaryjny 62 —. **Owies:** wyborowy 76 —. średni 6 —72. ordynar. 60 —. **Groch:** 75—95. **Gryka:** 72—79, **Kasza:** 75 - 105 — ordynaryjna —. *B. Werner et Comp.*

CENY TARGOWE.
na Placu Witkowskiego
z dnia 4 listopada 1878 roku.

Pszenica: (wagi 242—250 funt.) am. i ord. korzec od rs. — kop. — do rs. — kop. —; pstra i dobra od .— do .—; biała od 6.75 do 6.90: wyborowa od 7.42½ do 7.50. **Żyto:** (waga 232 funt.) korzec stare od 4.05 do 4.65; nowe od .— do .—; **Jęczmień:** 2 i 4-ro rzęd. (waga 202 f.) korzec od .— do .—. **Owies:** (waga 142 f.) korzec od 2.70 do 2.85. **Gryka:** (waga 200 f.) korzec od .— do .—. **Rzepik:** letni od .— do .—; zimowy od .— do .—. **Rzepak:** rapps zimowy od .— do .— **Siemie:** lniane od .— do .—. **Groch:** (waga 262 f) polny od .— do .—; cukrowy od .— go .—. **Fasola:** od .— do .—. **Kasza:** jaglana od .— do .—; jęczmienna od .— do .—; gryczana gruba od .— do .— **Mąka par.** pszenna 000 pud. od .— do .—; psz. 00 pud. od .— do .—; pszen. I pud. od .— do .—; pszen. II pud. od .— do .—; pszen. III pud. od .60 do 80. **Mąka żyt.** pytl. nr. 1 i 2 pud. od .—do .—. **Jarzyny:** ziemniaki nowe od 1.50 do 1.80. **Okrasa:** Masło świeże funt od — do —; solone pud od .— do .—. **Olej:** rzepakowy pud .—; lniany pud od . do .—. **Śledzie:** szkockie beczka od .— —.—; angielskie beczka od — — —. **Siano:** pud od — do — **Słoma:** pud od — do —. **Drzewo opał:** twar. sąż kub. od — do .—; mięk. sąż. kub. od .— do .—. **Olej** skalny funt od .— do —.

DOWOZY osią z dostawą na miejsce:
Pszenicy 276, żyta 380, jęczmienia —, owsa 75 korcy.

Cena okowity z dnia 4 listopada.
78% z akcyzą kop 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 7.30²—7.31⁷ g. 2.37½—2.38 (z dodat
Pojedyn, szyn. „ 7.39⁴—7.40⁸ g. 2.40½ —2.41) 2%
Stosunek garnca do wiadra 100:307¼

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 5-go listopada 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	150.15 - 30—45—60—75	150 75	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.............	10.15	10.16	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.............	—.—	122 55	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.............	129.60	129 60	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98 25 30 40	98 50	—.—
„ „ „ małe.	98 30	98 40	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94 40	94 60	—.—
„ „ „ II.	94.05	94.20	—.—
„ „ „ III.	93 70	93 85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	86.—
4% List. likwidacyjne duże..	88.15	88 30	—.—
„ „ małe..	88.—	88 15	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	96 —	96.50	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia	92.60	92.70	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125...............	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	80.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	115.—	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	270 —	265.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	270.—	265 —
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	245.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	127.—	125.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	600.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	255 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	560.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 146½ nowych 184¹³/₁₈ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 47²/₉—m. Łodzi 4⅙ listów likwidacyjnych 171¼ obligów skarbowych 37⅘ pożyczki prem. 1-ej emisji 155⅗ 2-ej emisji 71⅕

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc wrzesień 1878 r.

1) Za przewóz 78,399 osób . rs. 100 668 k. 23,
2) „ 2,151,982 pud. tow. rs. 136,384 k. 86½,
3) Dochody różne . . . . rs. 860 k. 85½.

Razem rs. 237,913 k. 95.

W m. wrześniu 1877 r. było dochodu . . . . rs. 207,657 k. 02.

Zatem we wrześniu r. b. więcej o . . . . rs. 30,256 k. 93 czyli o 14,57%.

Od 1 stycznia do 30 września 1878 r. dochód wynosił . . rs. 1,898,205 k. 93½.

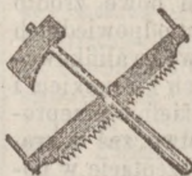
W tymże samym czasie 1877 r. było dochodu . . . . . rs. 1,799,154 k. 00.

Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o . . . . . . rs. 99,051 k. 93½, czyli na 5,5%. —19,808—

CYGARA z fabryki
MÜNDEL & Comp. w RYDZE
Preciosa w cenie rs. 5, ***Elmenos*** i ***Mars*** w cenie rs. 4, ***Rival*** w cenie rs. 3, ***Ami*** w cenie rs. 2 za 100 sztuk, poleca Skład pod firmą:
Kalinowski & Przepiórkowski
w hotelu Europejskim.
—20064—2—6—

— ***Stanisław Mirecki,*** profesor śpiewu mieszka w hotelu angielskim (ul. Wierzbowa), gdzie przyjmuje wezwania osób pragnących kształcić się w śpiewie. —3—3—20128—

— ***Józef Finkelstein, dentysta amerykański,*** przy ulicy Rymarskiej nr 16, nad cukiernią, przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. —19750—2—12—



SPÓŁKA OPAŁOWA
sprzedaje w składach swych: 1) przy rogatce Jerozolimskiej; 2) ul. Bielańska nr 4; 3) ul. Jasna nr 2 — węgle kamienne w wyborowych gatunkach, grube i kostkowe od 90 kop. do rs. 1 kop. 5 za korzec z dostawą. ***Drzewo*** grube i suche — sosnowe 12 rs. 50 kop., olszowe 13 rs. 50 kop., brzozowe 14 rs. 50 kop. — za sążeń z dostawą. Zakupującym całemi wagonami odstępuje gatunek ***najwyższy po 88 kop.*** za korzec z dostawą. Zawierającym stałe umowy ceny jeszcze zniżają się w kantorze, ul. Tłomackie nr 9 (otwarty od 2-ej do 6-tej po połud.). Tamże przyjmują się zamówienia na wagony. Za punktualność dostawy, gatunek i miarę poręcza
—17522— ***„Spółka opałowa“.***

Lecznica Druga
dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie, Dr **J. Majkowski z chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. W Środy i Soboty, Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **z chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2. Codziennie Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 2—3 Codziennie, Dr **T. Dunin,** Lekarz Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 2—3. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 14—0—1627

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK. SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

Warszawski Rzeczny
Yacht-Klub.

We Czwartek dnia 7 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem, zebranie członkow w lokalu zimowym.—W Niedzielę dnia 10 b. m. o godzinie 1-szej w południe, zamknięcie przejażdżek.—W Sobotę dnia 16 b. m. Wieczór familijny,
2—3 — 20559 —

Rodowita Francuzka,

życzy udzielać lekcje konwersacji na godziny lub przyjąć obowiązki lektorki w polskim i francuzkim języku.—Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 14; zastać można z rana od godz. 10 do 12. —20411—3—3

Młoda Francuzka

z pięknym paryzkim akcentem, mówiąca i pisząca po polsku, wszechstronnie wykształcona, życzy sobie przyjąć obowiązek w jednym z najpierwszych magazynów. Reflektanci raczą złożyć swoje adresy do tegoż pisma pod literami **E. J.** 2—4 — 20510 —

Nauczyciel Matematyki

mający 16 lat praktyki w swoim zawodzie i były przełożony pensji męzkiej, udziela lekcje matematyki osobom kształcącym się w różnych zawodach technicznych, na bardzo dogodnych warunkach. Zajmuje się także przeprowadzeniem całkowitej edukacji płci obojga od początku aż do zupełnego ukończenia. Wykonywa i sprawdza wszelkiego rodzaju rachunki. Ulica Leszno Nr 54. w oficynie parterowej, zostać można od 4 do 7 wieczorem.
1—3 — 20602 —

HERBATĘ

w całych, pół i ćwierć skrzyniach oryginalnych

po cenach bardzo przystępnych, sprzedaje pp. handlującym.

Specjalny Skład Herbaty
M. Muszkata
przy ulicy Senatorskiej Nr 16.
1—6 — 20438 —

Do sprzedania:

Fortepian fabryki **Budynowicza,** o 7-miu oktawach; stół antique z blatem inkrustowanym, marmurowym; dwa filary z wazonami alabastrowemi; obrazy olejne i różne drobiazgi, oraz błam elek damskich i palto futrem podszyte.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —20573—1—3

Do sprzedania
Garnitur Mebli

orzechowych, większy, nowy, urzędowej roboty. Ulica Chłodna Nr domu 5, z bramy na prawo.
—20560—1—3

KRAWATY

z **Paryża,** nadeszły do Magazynu
M. Wierzbowskiej,
przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
2—6—20347—

Dwieście Skrzynek,

różnej miary, jest do sprzedania częściowo lub w całości, w składzie szyb. — Miodowa Nr 3, dom W-go Grabowskiego. —20578—1—3

Piernat i Szlafrok

damski, flanelowy, wcale nie używany, do sprzedania.—Leszno Nr 21,—stróż wskaże.
—20631—1—3

Do sprzedania:

2 futra szopowe męzkie, szopowy damski **kołnierz z mankietami,** wszystko w dobrym stanie i **garnitur tumakowy,** zupełnie nowy.—Nowogrodzka Nr 29, mieszkania 8, trzecie piętro. —20561—1—2

Są do sprzedania:

Dwa futra niedźwiedzie.
Jedno futro małpy.
Pięć obrazów olejnych dużych.
Dwa zegary stołowe ozdobne.
Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 6, mieszkania Nr 1 na parterze. 1—3—20642—

MŁODY CZŁOWIEK
poszukuje mieszkania

przy familji francuzkiej, z osobnem wejściem, lub też wspólnego mieszkania z młodym frnncuzem, a to w okolicy mniej więcej ulicy hr. Berga. — Adres złożyć można przy ulicy Marjańskiej Nr 11, na 2-m piętrze od frontu, a mieszkania Nr 12. 1—1—20660—

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia
POKÓJ

lub dwa z przedpokojem, meblami lub bez, od frontu na parterze. — Marszałkowska Nr 27 litera *b*, mieszkania Nr 1. —20615—1—3

Zaraz do odstąpienia za rs. 350, do 15 (27) Maja 1879 r.
Mieszkanie

z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni złożone, przy ulicy Pięknej Nr 18. —20613—1—3

Dla osoby płci żeńskiej, potrzebującej spokoju, wygód, do wynajęcia zaraz
Pokój

ze schowankiem, przy zacnej rodzinie, z całodziennym życiem lub bez.—Wiadomość w Kurjerze Warsz. pod lit. N. N. —20594—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ
Dla Szanownej Publiczności
NA SEZON ZIMOWY
Otrzymałem Wielki Wybór Garderoby Męzkiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Żakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe. Szlafroki dubl., ranne ubrania, Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dziecinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki różnych gatunków; po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet,

Krawiec z Wiednia Stefansplac Nr 1, w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriszczatek dom Linincenkow. 1—0—20667—

Z powodu zmiany interesów, jest zaraz do sprzedania
CUKIERNIA,

z kompletnem urządzeniem, położona przy jednej z pryncypalnych ulic miasta Warszawy. Wiadomość w fabyce czekolady p. E. Wedel, ulica Szpitalna Nr 4. 1—3—20592—

Poszukuje się
Mieszkanie

umeblowane, z dwóch albo trzech pokoi i kuchni.—Adresy z oznaczeniem ceny, proszę złożyć u szwajcara hotelu Drezdeńskiego, przy ulicy Długiej. —20586—1—3

POKÓJ

z przedpokojem, na pierwszem piętrze od frontu, z meblami, samowarem i usługą, lub bez mebli, jest do wynajęcia zaraz.—Ulica Wileza Nr 6, mieszkania 3, drzwi na lewo.
—20580—1—3

Jest do wynajęcia
POKÓJ

kawalerski, porządnie umeblowany, z widokiem na plac Teatralny, róg Bielańskiej i Senatorskiej ulicy, dom W. Lessera. Nr 16, — stróż wskaże. —20638—1—1

Na fabrykę stolarską, ślusarską i t. p.
jest do wynajęcia obszerny
LOKAL

od Ś-go Jana 1879 r.—Wiadomość: ulica Złota Nr 12/1497, u właściciela domu.
—20654—1—3

Zaraz poszukują się
Dwa Pokoje

lub **Pokój duży,** z przedpokojem, z osobnem spokojnem wejściem, z meblami lub bez.—Najlepiej w okolicach teatru, Krakowskiego-Przedmieścia, Miodowej, Długiej i t. p. — Adresy oczekują się w Kiosku na Krak.-Przedm. (koło domu Roezlera) pod lit. I. T. —20596—1—2

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, przyjmuję w każdej chwili osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości; za opłatą w osobnym pokoju rs. 15—z troskliwą opieką. —20607—1—6

Z powodu wyjazdu odstępuje się
Mieszkanie,

trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, piwnica, góra wspólna i drwalka, za cenę 350 rs. rocznie—kontrakt do Ś-go Jana. Tamże sprzedają się różne **meble, lustra i sprzęty kuchenne.** — Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 7. —20608—1—3

Jest do odstąpienia
Sklep

z pieczywem, dystrybucją i kawiarnią. — Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 11 w kantorze. 4—4—20343—

Posługacz Szpitala Ś-go Łazarza, w dniu 31 Listopada, t. j. we Czwartek wieczorem, przechodząc ze szpitala do cukierni pana Paraviciniego,

zgubił rs. 20;

ponieważ jest bardzo biednym, prosi uprzejmie łaskawego znalazcę o zwrot takowych do zarządu szpitala Ś-go Łazarza. —20453—3—3

Dnia 1-go Listopada, jadąc ulicami: Wspólną, Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiono
Pakiet,

w którym były polowe buty. — Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Wspólną Nr 32, do mieszkania Nr 7,—za nagrodą rs. 1.
—20460—3—3

W piątek t. j. dnia 1-go Listopada r. b. wybiegła z Hotelu Niemieckiego
Wyżlica biała

z czarnemi łatami „cwajnos“ na krótkich nogach. Łaskawy znalazca raczy takową odprowadzić na ulicę Zapiecek Nr 2, mieszkania Nr 1, za nagrodą jakiej żądać będzie.

Do sprzedania za cenę bardzo przystępną:

2 Palta,

żakiet i **kamizelka**, wszystko zupełnie nowe, tudzież **2 kapelusze.**—Tamże potrzebnym jest **korrepetytor** gruntownie znający język niemiecki i francuzki. Wiadomość u stróża Nr 15 ulica Chłodna, od godziny 2 do 5 po południu. —20649—1—3

Mundur galowy,

nowy, klassy 8-mej, szpada i stosowany kapelusz, oraz wice-mundur watowany, wcale nieużywany i algierka szopowa, są do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Nowy-Swiat Nr domu 6. —20590—1—2

FABRYKA SAMOWARÓW

F. SOKOŁOWA,

przyjmuje do pobielania samowary, rądle i dorabia kominki, spodki i galeryjki; posiada znaczny zapas nowych, przyjmuje w zamian stare.—Ulica Sienna Nr 5. —20554—1—3

Do sprzedania

Futro niedźwiedzie,

mało używane, za nader umiarkowaną cenę.—Ulica Chmielna Nr 13*a*,—stróż wskaże. —20617—1—3

BILLARD

Jest do sprzedania w bardzo dobrym stanie, nowem suknem pokryty, z bilami i filarkami. Wiadomość w kawiarni, ulica Marszałkowska Nr 57. —20614—1—3

Do sprzedania

Futro szopowe, duże,

w dobrym stanie, na ulicy Widok Nr 10, po lewej stronie, na drugiem piętrze; od godziny 11 do 3. —20625—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Ogrodowej Nr 12, naprzeciwko fabryk. Wiadomość w tymże sklepie. —20626—1—3

POWÓZ

cztero-osobowy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za 300 rs.—Ulica Górczewska Nr 3112 B/4. —20630—1—3

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19. —20634—1—6

Do sprzedania

Pinczerki 5-cio-miesięczne.

Grzybowska Nr 49, za Żelazną, w oficynie murowanej, 1-sze piętro, Nr 2 mieszkania. —20636—1—1

ZA 30 RS.

Futro podróżne, szopy, do nabycia; obejrzeć można każdego czasu, z wyjątkiem od 4 do 7 po południu, na ulicy Żórawiej Nr 17, mieszkania 13. —20620—1—2

Jest do sprzedania

Algierka szopowa,

mało używana, na mężczyznę średniego wzrostu, przy ulicy Freta Nr 7 domu, a mieszkania 14. —20591—1—2

Jest do sprzedania

Szynel uczniowski,

mało używany, za cenę bardzo przystępną.—Widzieć można codziennie od godziny 5, przy ulicy Marjańskiej Nr 4, mieszkania 5. —20588—1—2

Ważne dla utrzymujących CUKIERNIE.

Konserwa do lodów, na sposób Wiedeński, ulepszona, jest do sprzedania o 50% taniej jak Wiedeńskie; obejrzeć je można na Wystawie w Muzeum Przemysłu.

Waliszewski, ulica Łucka Nr 11. —20584—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, nowego fasonu, z blatem metalowym i 4-ma szprejcami, z tonem silnym i miłym.—Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 17 nowy, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —20583—1—3

1878 WYSTAWA PARYZKA 1878

The Wheeler & Vilson Manufacturing Company

Union Square NewY-ork

która za doskonałość swoich Maszyn do szycia poprzednio już otrzymała

W Paryżu 1861 i 1867 W Londynie 1862. **Najwyższe Nagrody** W Wiedniu 1873. W Filadelfji 1876.

ponownie na Wystawie Paryzkiej zaszczyconą została **jedną** ze **stu** udzielonych.

Wielkich Nagród honorowych

gdy tymczasem pięciom z 80-ciu współubiegających się, przyznane zostały **tylko** złote medale, których w ogóle 2600 rozdano, co za najlepszy dowód niezrównanej doskonałości oryginalnych Wheelera i Wilsona Maszyn do szycia służyć może.

Aleksander Flatau, w Warszawie ulica Rymarska Nr 8.

1—2 — 20575 —

HERMANN & GROSSMANN

MIODOWA 10.

Wielki Skład Fortepianów i Organów

otrzymał nowy gatunek fortepianów z **angielską** mechaniką, bardzo trwałej konstrukcji po rs. 450. 1—0 — 20641 —

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

NOWO OTWORZONY

Magazyn Bławatny

TOWARÓW TANICH

KRAJOWYCH i RUSSKICH

pod firmą:

L. JARZĘBSKI

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, w lokalu zajmowanym dawniej przez Fotografję W. Brandla.

Nadmieniam przytem, iż Magazyn na sezon bieżący zaopatrzony został we wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące. 1—6 — 20527 —

Kasztany pieczone gorące,

codziennie od godz. 1-szej po południu do 10-tej wieczorem dostać można w Włoskiej Owocarni.—Tłomackie Nr 9. —20579—1—3

NOWOOTWORZONA

Pralnia Drezdeńska

przy placu Grzybowskim Nr 1-szy, obok kościoła Wszystkich Świętych.

Przyjmuje do prania bieliznę starą i nową, wyłącznie zaś **koszule dzienne, mankiety i kołnierzyki,** tak męzkie jak i damskie. Doświadczenie nabyte przez właściciela w kilku pierwszorzędnych zakładach wiedeńskich i berlińskich, oraz nowy system prania przez niego zastosowywany, stawiają pralnię w możności wykonywać pranie bez żadnych dla bielizny szkodliwych wpływów, z wszelką możliwą dokładnością i pośpiechem. Dla kupców i fabrykantów bielizny **ceny niższe.**

5—6—19713—

Wybór ubrań dziecinnych,

posiada Magazyn mód **Marja,** przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 13, na przeciw Włodzimierskiej. Uskutecznia także wszelkie obstalunki. 5—6—19890—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

KAWIARNIA,

Wiadomość powziąść można w domu Nr 74, ulica Nowy-Swiat u stróża. 2—3 — 20454 —

Z gubernji zachodniej przyprowadzono

TRZY OGIERY

pięcioletnie, sprzedają się przy ulicy Grzybowskiej Nr 27. Jules D'Erri. 2—3—20409—

Nowy transport.

Puch Edredonowy

funt rs. 9.

Puch zwyczajny

funt od rs. 1.

Pierze darte nowe

funt od kop. 35.

Żelazna Brama, plac targowy, vis à vis wodociągu, dom pana Fenigstejna Nr 5.

APFELBAUM.

2—6 — 20446 —

MAGAZYN

Ubiorów męzkich FOLKIERSKIEGO,

(otwarty bywa jedynie w dni powszednie).

Niniejszem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności i zarazem donieść Szanownym osobom, które dotąd raczyły zaszczycać mnie swojem zaufaniem, iż magazyn mój obecnie mieści się przy ulicy **Elektoralnej Nr 28.**

Z szacunkiem **Folkierski.**

6—6—19128—

Danielewiczowska Nr 4, mieszkania Nr 3.

Przybyły na stałe zamieszkanie do Warszawy **Adwokat A. Podgajecki,** praktykujący od lat 10 w nowych sądach, broni spraw kryminalnych, oraz przyjmuje prowadzenie cywilnych we wszystkich instancjach sądowych i administracyjnych Królestwa i Cesarstwa. Prowadzenie spraw stosownie do umowy, może przyjmować na własny koszt. W kancellarji adwokata przyjmują się zamówienia na przygotowanie wszelkiego rodzaju prośb i skarg apellacyjnych i kassacyjnych. Oraz nabywają się wszelkie pieniężne pretensje.

4—10—19423—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

Palta różnego kształtu i gatunku, tużurki (palmerston), garnitury, spodnie, burki i t. p. poleca **z odznaczeniem się w kroju** i cenami **najprzystępniejszemi.**

9—12—19069—

Do 1,000 rs. kaucji. Urzędnik młody poszukuje miejsca

Rządcy domy.

Adresy pod lit. J. M., proszę zostawiać w Kiosku na placu Bankowym. —20486—1—1

GRAWER

potrzebny jest na prowincję.—Reflektanci zgłaszać się mogą do Fabryki Machin i Narzędzi **Fajans et Wiederschal** w Warszawie, ulica Daniłowiczowska Nr 5. 5—6—19987—

Lekcje tańca

udziela w swojem mieszkaniu, w domu pod Nr 726/19AB, róg ulic: Leszna i Orlej, jako też i po domach prywatnych.

6—6—19473— **W. Puchalski.**

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, lub **przyjezdne** na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju.—Nowy-Świat Nr 36. — 16835 —

Od 1-go Listopada.

Po kilkoletniej praktyce w pierwszorzędnych magazynach, z dniem 1-m Listopada otworzyłam

pracownię sukień i strojów damskich,

pod tymczasową firmą **Nawroczyńska** gdzie wykonywam wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące z wytwornym gustem i elegancją w jaknajkrótszym czasie i po przystępnych cenach, tak z własnych, jak z powierzonych mi materjałów.

WŁADYSŁAWA.

Nowy-Świat Nr 57. —2—6—20357—

Rs. 5,000

jest do wypożyczenia na pierwszy Nr hypoteki domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie kredytowem, lub w pierwszej połowie wartości.—Wiadomość w kiosku wprost dworca kolei Warsz.-Wied. 1—3—20597—

Nr 6 Żórawia.

Pralnia Chemiczna

ulepszona sposobem najpraktyczniejszym, nie szkodliwym bieliznie, z całą starannością właścicielki. Ceny jaknajprzystępniejsze, poleca się Szanownej Publiczności. — **M. M.**

1—3—20581—

W przeszły poniedziałek przybłąkała się

Koza szara,

pod Nr 20 na ulicę Ogrodową. Właściciel za zwrotem kosztów odebrać ją może.

1—1—20653—

Nagrody Rs. 3.

W dniu wczorajszym przechodząc ulicami: Miodową i Długą, zgubiony został **Kolczyk złoty,** w uszku wysadzony jedną perłą, sam kolczyk w środku rubinem. — Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie powyższego kolczyka za wymienioną nagrodą, na ulicę Długą pod Nr 6 nowy. Stróż wskaże.

1—3—20629—

Dnia 3-go Listopada jadąc z Pragi do Warszawy, w porze wieczornej, pozostawiono przez zapomnienie w dorożce

Torbę skórzaną

zamykaną, w której znajdowało się kilka korespondencji miejscowego Zarządu Dr. Ż. W.-T.—Ktoby takową znalazł, raczy oddać do Ekspedycji Towarowej stacji Praga Dr. Żel. W.-T. na Pradze, za wynagrodzeniem jeżeli takowego żądać będzie lub zechce zawiadomić gdzie zgłosić się po odbiór.

1—1—20635—

Przybłąkała się

SUKA-BULDOG

duża, młoda. Za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać ją można przy ul. Leszno Nr 84. Stróż wskaże. 1—1—20557—

Uprasza się o zwrócenie uwagi na firmę.

SENATORSKA Nr 22.

GŁÓWNY SKŁAD

WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

LUDWIKA RIEDEL,

Senatorska Nr 22, wprost kościoła Świętego Antoniego.

poleca na obecną porę

największy wybór

Pończoch wełnianych damskich, mezkich i dziecinnych.
Skarpetek wełnianych mezkich.
Kaftaników wełnianych, wigognowych i jedwabnych.
Kalesonów wełnianych wigognowych.
Chustek włóczkowych i mohairowych wszelkiego rodzaju.
Pasów wełnianych.
Spódnic włóczkowych damskich i dziecinnych.
Kamizelek włóczkowych damskich, mezkich i dziecinnych.

2—6 **i t. p.** — 20149 —

SENATORSKA Nr 22.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na firmę.

Płótna w Różnych Gatunkach
Bielizna Gotowa Mezka i Damska
Przyjmują się Obstalunki na Wyprawy
Krawaty Mezkie i Damskie
Gorsety Paryzkie
Hafty i Koronki
FABRYKA POŃCZOCH A. RIEDEL w Hotelu Europejskiem.
Chustki Batystowe Płócienne
Kołnierze Mankiety
Koszulki Kalesony Wełniane
Pończochy Francuzkie i Angielskie
Skarpetki w Różnych Gatunkach
Spódnice Wełniane
Ceny Umiarkowane
Kamasze Wełniane

—19836—4—6

O B I A D Y.

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w salonach mej restauracji na I-m piętrze przy placu Teatralnym, w domu p. Neprosa Nr 7, od dnia 1-go Listopada r. b. wydawane będą od godziny 1-szej do 6-tej, obiady w cenie po kop. 75 i rs. 1 kop. 50 uwiadamiając, że przyjmuję obstalunki na mniejsze i większe zebrania osób, tak na miejscu, jak i do domów. Staraniem mojem będzie, stosować się do wszystkich wymagań i przystępnych cen, aby przez to zasłużyć na zaufanie i względy Szanownej Publiki.

4—6—20380—

S. ZIĘCIAKIEWICZ.

Pracownia Sukien i Strojów Damskich

LUDWIKI HUMMEL,

Senatorska, Nr 4.

Zaopatrzoną została na sezon jesienny i zimowy w najnowsze i najmodniejsze świeżo z zagranicy sprowadzone modele.

Przyjmują się roboty tak z materjałów własnych, jako też i na miejscu w pracowni wybranych.

2—3 — 20399 —

ARTUR.

MAGAZYN

Garderoby Mezkiej,

ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon OBECNY zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

ARTUR.

Bielańska Nr 601. — 19918 —

ARTUR.

Dwa gatunki dobrych Papierosów

Z FABRYKI

A. F. Müllera,

w PETERSBURGU.

BITOLSKIE zwijane, mocne, w bibułce maisowej i angielskiej, **w cenie rs. 1 za 100 sztuk.**
Numer 8, zwijane, mocne w bibułce maisowej, w cenie **60 kop. za 100 sztuk,**

nadeszły do magazynów

J. ROSENBLUMA, w Warszawie i Płocku.

6—6 — 18134 —

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

BENEDYKTA RABCEWICZA

Zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach, to jest po **30 i 60 kop.** z najlepszej prowizji od godziny 12-stej do 5-tej po południu, oraz w Niedziele, Wtorki i Czwartki **Flaki**, które zyskały sobie uznanie.

Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki **Win** z pierwszorzędnych domów handlowych.

Przyjmuje również zamówienia na **Śniadania i Kolacje** tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. 3—3 — 18832 —



Nowo otworzona

FABRYKA CUKRÓW DESSEROWYCH, CIAST I BISZKOPTÓW ANGIELSKICH,

poleca Szanownej Publiczności wyroby swoje po cenach nader umiarkowanych. Panom handlującym, biorącym w większych ilościach biszkopty angielskie i francuzkie, oraz inne wyroby, odstępuje się odpowiedni procent.—Zamówienia na prowincję uskuteczniają się z możliwym pośpiechem.

ulica Marszałkowska Nr 62 (przy rogu Placu Zielonego).

Józef Sztengel.

10—12 —19220—

Wina Szampańskie

z domu

Louis Duvau Aine z Epernay

po bardzo przystępnej cenie sprzedaje

Skład Win i Delikatesów

Aleksandra Bocquet

w Gmachu Teatralnym.

3—6 —20222—

PUCH EDREDONOWY:

Wyborowy gatunek za funt rs. 14.
Pośledniejszy „ „ „ „ 12.

Zakład Czyszczenia Pierza i Puchu; **ulica Długa, wprost Cerkwi Nr 16.**—20022—

Suknie Damskie

podług najświeższych żurnali i odpowiednio wymaganiom gustu, wykończa starannie pracownia **F. Zaleskiej**, po możliwie nizkich cenach.—Ulica Trębacka Nr 5, pierwsze piętro od frontu, wejście z podwórza na lewo, ze wschodów drzwi na prawo. 5—10—20080—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem:

NOWY ZAKŁAD

Galanteryjno - Introligatorski,

mieszczący się przy ulicy Podwal Nr 2, gdzie wykonywane będą wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, a prędkiem i starannem wykończeniem oraz cenami umiarkowanemi, będę się starał pozyskać względy i zaufanie ogółu.

J. Manizay & Comp.

3—3—20278—

Pierwsza w kraju nowo otworzona

Fabryka Tkanin Gumowych

Gustawa Halpern,

w Warszawie, Elektoralna Nr 6.

Zawiadamia Panów Fabrykantów obówia, że wyrabia **Gummę do obówia** w rozmaitych gatunkach i po cenach niższych od zagranicznych. 7—12 — 19532 —

Do Sklepu Spożywczego L. Olszewskiego (dawniej Korczkie),

ulica Marszałkowska Nr 34,

nadszedł świeży transport **Masła Litewskiego** i sprzedaje się na pudy i funty: tamże Masło bez soli codziennie świeże, **Śmietana, Sery** różne, **Miód, Grzyby**, wszystko w najlepszym gatunku. **Producenci** Artykułów Spożywczych znajdą w tymże sklepie zbyt swych produktów. 3—6—20057—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 24 Октября (5 Ноября) 1878 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernjalny-Radomski podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w sali posiedzeń tegoż rządu odbędzie się w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. 1878 licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją pomiędzy współubiegającymi się, którzy owe deklaracje podali, na dwuletnią lub trzyletnią, poczynając od 1-go Stycznia 1879 r., dostawę drew, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska, oraz dla zakładów i zarządów wojskowych w Gubernji Radomskiej.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących:

Za sążeń półsześcienny drew rs. **trzy** kop. **siedmdziesiąt siedm**. (Rs. 3 kop. 77).

Za funt świec łojowych kop. **dziewiętnaście**. (Kop. 19).

Za funt oleju do lamp kop. **dwadzieścia pięć.** (Kop. 25).

Za pud słomy kop. **dwadzieścia sześć**. (Kop. 26).

Życzący przyjąć udział w powyższej licytacji, powinien przed nadejściem dnia na licytację oznaczonego złożyć lub nadesłać pod adresem Naczelnika Gubernii Radomskiej deklarację opieczętowaną, podług załączającego się wzoru ułożoną, wyrażając w takowej liczbami i słowami ceny, po jakich mógłby się podjąć wymienionej dostawy.

Do deklaracji załączonem być powinno pokwitowanie Banku lub Kasy Skarbowej, na złożone tymczasowe vadium w ilości rubli **sześć tysięcy dwieście dwadzieścia** (rs. 6220), w gotowiźnie lub Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego, podług ich ceny nominalnej, albo też w Listach Likwidacyjnych po cenie 80% w stosunku imiennej ich wartości. Oprócz tego przyjmowane będą na vadium i inne papiery procentowe po cenach przez Ministerjum Finansów ustanowionych.

Termin ostateczny do podawania deklaracji oznacza się do godziny 12-tej z rana, tego dnia w którym licytacja nastąpi.

Po rozpieczętowaniu deklaracji we właściwym czasie przedstawionych, odbędzie się pomiędzy konkurentami takowe deklaracje składającymi głośna relicytacja **in minus** od cen jakie najkorzystniejsze dla skarbu się okażą, dla tego też składający deklarację winien osobiście, lub przez prawnie umocowanego zastępcę, stanąć do licytacji w dniu oznaczonym i przed rozpoczęciem takówej podpisać warunki licytacyjne, dając przez to dowód, że one nie są mu obce.

Kto nie złoży w terminie zakreślonym deklaracji opieczętowanej, nie będzie przypuszczonym do głośnej relicytacji.

Deklaracje podane lub nadesłane po upływie terminu oznaczonego, ułożone nie podług wzoru, lub z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja r. 1833, pisane ze skrobaniami, poprawkami i tylko liczbami samemi a nie wyrazami, albo też zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, takie nareszcie do których nie załączono dowodu na złożone vadium tymczasowe, wcale nie będą przyjmowane jako nieprawne.

Oprócz tego wraz z deklaracją, złożone być powinno poświadczenie właściwej władzy, iż składający deklarację rzeczywiście takiemi przedsiębiorstwami się trudni, iż wszelkie wypływające ztąd zobowiązania się sumiennie i akuratnie wypełnia, oraz że posiada ruchomy lub nieruchomy majątek nie będący pod zastawem.

Podaje się przytem do wiadomości, iż utrzymujący się na licytacji przedsiębiorca obowiązany zaraz po zatwierdzeniu tej licytacji złożyć, jako stałe vadium ilość wynoszącą 1/5 część sumy, jaką na zasadzie pewnych danych obliczoną zostanie w stosunku rocznego potrzebowania wszystkich materjałów i cen za jakie przedsiębiorca podjął się dostawy, włączając do tej sumy i vadium tymczasowe.

Warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wojskowo-Policyjnym Wydziale Rządu Gubernjalnego każdodziennie, od godziny 9-tej z rana do 3-ciej po południu, wyjąwszy dni niedzielne, świąteczne i galowe.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Radomskiego z dnia 13-go Października r. b. za Nr 4,934, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę drew, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska, oraz dla Zarządów i Zakładów Wojskowych w Gubernji Radomskiej, po cenach następujących.

Na termin dwuletni.

Od 1-go Stycznia r. 1879 do tejże daty r. 1881.

Sążeń półsześcienny drew rs. 00 kop. 00 (wyraźnie).

Funt świec łojowych kop. 00 (wyraźnie).

Funt oleju do lamp kop. 00 (wyraźnie).

Pud słomy kop. 00 (wyraźnie).

Na termin trzyletni.

Od 1-go Stycznia r. 1879 do takiejże daty r. 1882.

Sążeń półsześcienny drew rs. 00 kop. 00 (wyraźnie).

Funt świec łojowych kop. 00 (wyraźnie).

Funt oleju do lam kop. 00 (wyraźnie).

Pud słomy kop. 00 (wyraźnie).

Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom się i odpowiedzialności objętym warunkami licytacyjnemi, które we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Dowód (Banku lub Kasy Skarbowej) na złożone tymczasowe vadium w ilości Rs. 6220 (wyraźnie Rs. **sześć tysięcy dwieście dwadzieścia)** załączam przy niniejszem. Dowód ten w razie odstąpienia od licytacji, sam na powrót odbiorę.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . . (wypisać czytelnie miasto, ulicę Nr domu, datę, imie i nazwisko).

1—1—20490—

Rodowita Francuzka,

życzy udzielać lekcje konwersacji **na godziny** lub przyjąć obowiązki lektorki **w polskim i** francuzkim języku.—Ulica Wilcza Nr 13, mieszkania 14; zastać można z rana od godz. 10 do 12. —20411—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

uzdolnione i podręczne do kwiatów.—**Królewska** Nr 41, w lewej oficynie, mieszkania **Nr 5.** —20405—3—3

Potrzebną jest Panna

do szycia na maszynie zaraz, do **magazynu** strojów, przy ulicy Długiej pod Nrem 10, **pod** znakiem Lebisz. —20414—3—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne, do **szycia bielizny** męzkiej.—Rymarska Nr 12.—stróż **wskaże.** —19700— —12

Uzdolnieni Drukarze

i kilku **Uczniów,** znajdą stałe **zajęcie w li**tografji **W. Szaniawskiego.** Trębacka Nr 8. —20404—3—3

Poszukuje się

WSPÓLNIKA,

do mieszkania kawalerskiego. — **Wiadomość:** Wspólna Nr 23*a*, mieszkania 17. —20298—3—3

Do fabryki kwiatów **Marji Olędzkiej, Niecała Nr 8,** potrzebne są

Dziewczynki do nauki.

Tamże różne **sznele** do sprzedania, **na sztuczki** i łokcie. —20253—3—6

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do krawieczczyzny. — **Wiadomość:** ulica Żórawia Nr 20, mieszkania 4. —20263—3—3

Do dwojga dzieci, poszukuje się **na stałe**

Nauczycielki Polki,

znającej dokładnie języki: francuzki, **niemiecki** i ruski. — Uprasza się **o zgłoszenie na ulicę** Żórawią Nr 33, mieszkania 6. —20279—3—3

OFICER

przygotowuje życzących kształcić się **w wojskowych** zakładach naukowych, albo **też mających** zamiar wstąpić jako ochotnicy do **służby** wojskowej. — O warunkach **dowiedzieć się** można od godz. 9 z rana do 4 **po południu,** u Adjutanta w Szkole Junkrów; od **godziny zaś** 6 wieczorem, w domu Nr 6 przy ulicy **Twardej,** mieszkania Nr 29. —19862— —6

UCZENNICA

wyższego kursu Instytutu Muzycznego, **udziela** lekcje muzyki na fortepianie, **w domu i na** mieście.—Tamże **Pianistka** przyjmuje **zamówienia** na wieczory tańcujące. — **Wiadomość:** ulica Widok Nr 2—w **mleczarni.** —20376—3—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni, od lat 12 do 15,—**pierwszeństwo** mają z prowincji. — Wiadomość: **ulica Żabia** Nr 5 nowy. —20195—3—3

P A N N A

znająca krój krawieczczyzny, poszukuje **miejsca** w domach prywatnych lub **w magazynie.**— Adresy proszę składać w Kiosku **na ulicy** Długiej. —20415—2—3

Potrzebne są **natychmiast**

PANNY

kompletnie zdatne do sukień, **podręczne i do** nauki.—Nowy-Świat Nr 50, na dole. —20404—2—2

FRANCUZKA

wykształcona, poszukuje kilku **panienek, dla** wykładu kursu literatury lub historji **powszechnej.** — Rekomendacja **nauczycielska Steingraeber,** Daniełowiczowska Nr 8. —20442—2—3

Do sprzedania:

Suknie wełniane i lekkie, palta **syberynowe,** regenmantle, kaftaniki aksamitne, garniturki futrzane, wszystko używane, lecz z **osób żyjących.** — Tamże **magielek** ciągniony lekki.— Solna Nr 18, mieszkania 4, **pierwsze piętro.** —20206—2—3

Rekomendacja Nauczycielska,

Nowy-Świat Nr 52.

Francuzka (paryżanka) wykształcona, **posiadająca** język niemiecki, udziela lekcje na **godziny; Niemka** posiadająca język francuzki **i muzykę; Francuzka** posiadająca język niemiecki, oraz **Polki** z różnem wykształceniem, **są zaraz** do umieszczenia.—**M. S.** —20321—2—2

U Prof. de **Préchamps,** Długa Nr 23, **żądaną jest**

Bona Francuzka,

którąby znała i język niemiecki, za rs. 225.— **Tamże** jest **futro małpy i nowe ubranie męzkie** do zbycia. —20445—2—3

Potrzebne są

PANNY,

uczennice i podręczne, do fabryki **kwiatów.**—Niecała Nr 6. —20360—3—3

PANNY

potrzebne są do kapeluszy słomianych i do negliży podręczne.—Ulica Leszno Nr 61, **mieszkania** 11. —20363—3—3

Marja Klejmann,

była starsza akuszerka Warszawskiego **Instytutu Położniczego, przeprowadziła się z ulicy Aleksandrji,** na Nowy-Świat Nr 37 **nowy.** Przyjmuje chorych na mieszkanie. —20287—3—4

Jest do sprzedania

D O M

murowany z ogrodem i gruntu 8 morgów, a łąki jedna morga, na prowincii.—**Bliższa wiadomość przy** Nowem-Mieście, Nr domu 9, u pp. **Barszczewskich,** —20268—3—6

Za bardzo nizką cenę!

przyjmuje suknie, okrycia, kaftany i wszelkie inne roboty osoba znająca krój i która pracowała w jednym z pierwszych magazynów.— Chłodna Nr 37,—stróż wskaże. —20292—3—3

Do sprzedania:

garnitur mebli fotelikowy, składający się z 2 **kanap,** 2 foteli, 8 napoleonek i stół **orzechowy; szafka orzechowa** na bieliznę i 1 kanapka **mała,** wszystko jeszcze w bardzo dobrym stanie.—Tamże do sprzedania burnus aksamitny, **szopami** obłożony i kołnierz sobolowy, duży, **bardzo piękny.** Widzieć można od godziny 10 rano do 1 po południu. Wspólna Nr 7, **mieszkania** 5. —20317—3—3

WILLA

tuż za rogatką Belwederską położona, między **Belwederem** i Łazienkami, przyległa szosy, **zajmująca** przestrzeni 34000 łokci **kwadratowych,** z domem mieszkalnym o ośmiu **lokalach,** nowo wybudowanym i ogrodem **owocowym,** jest do sprzedania z wolnej ręki. **Wiadomość** u propinatora w Odolanach, za **rogatką Wolską.—W. K.** —20295—3—3

Kroju Sukień

damskich, uczy **A. P.,** przy placu Ś-go **Aleksandra** Nr 10, mieszkania 21. —19842—4—6

Posiadający już

komis serów holenderskich,

pragnie dostać i inne komisa; kaucja może być udzielona odpowiednio do interesu. — Reflektanci raczą złożyć swe adresy w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. X. Nr 13. —20440—2—3

Do sprzedania:

Paltocik czarny

tybetowy, ubierany koronkami cambré na flaneli zupełnie nowy; kapelusz nowy bardzo **ładny; mufka** szopowa wraz zobszyciem **szopowem** i suknia popielata materja ubrana **cremé, nowa** mufka i kołnierz sobolowy i lustro w złoconych ramach. — Wiadomość: ulica **Chmielna** Nr 42, mieszkania Nr 2. 3—3—20272—

ZA OBIAD,

STUDENT życzy udzielać lekcje. Adres zostawić w redakcji pod lit. W. —20293—3—3

Zawiadomienie.

Wzywa się niniejszem **p. Ludwika Tarnowskiego,** niegdyś właściciela possesji pod Nrem 13/1604 przy ulicy Nowogrodzkiej, **aby najdalej** w ciągu jednego tygodnia, od daty niniejszego ogłoszenia, po odbiór **reszty drzewa,** tamże z lokowanego —zgłosił się, **wrazie przeciwnym,** drzewo to przejdzie **w zupełności na** własność teraźniejszego **posiadacza pomienionej** possesji. —20359—4—4

Do dóbr **Maciejowickich, w powiecie Garwolińskim, gubernii Siedleckiej położonych,** potrzeba jest zaraz

Dwóch Strycharzy

niestarozakonnych.—Bliższe warunki na **miejscu** w zarządzie tychże dóbr w **Podzamczu,** przy stacji kolei Nadwiślańskiej „Sobolew." —20303—2—3

Magazyn bielizny!

Świętokrzyzka Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Światu.

Poleca: kołnierzyki, krawaty, **szaliki damskie** jako też i męzkie, **pończochy, skarpetki, przybory** wełniane i bawełniane, **kreplisy w różnych** kolorach i szerokościach, **gorsety paryzkie,** bieliznę gotową tak **damską jak i męzką,** oraz przyjmuje się obstalunki **na wszelkiego** rodzaju bieliznę, **a to wszystko po cenach** przystępnych i z dobrem wykończeniem

Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.** 3—3—18932—

4,000

Zapałek salonowych krajowych,

zupełnie dobrych, Skład **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 17, **sprzedaje** po Kop. 35; **w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej.** - 6—6—18687—

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym

B. Korpaczewskiego, ul. Trębacka **Nr 4.**

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania damskie, męzkie, dziecinne futra nowe i używane, w różnych **składowych** częściach, letnie, **zimowe.** — **Skarpetki,** Pończochy, wyroby z włóczki, Chustki i t. p. przedmioty służące do strojów i ubrań powszednich i balowych.

Sprzęty, Naczynia, Narzędzia: Wazy, Lichtarze, Obrazy, Sztychy i Szkice **sławnych** mistrzów, Toalety, Żardynierki, **Skrzypce,** Zegary, Lampy, Porcelana i t. p. **przedmioty** dla domowych potrzeb i ozdoby.

Resztki towarów łokciowych, **Szczotki, Liście do kwiatów.**

Zwraca się uwagę, że tak **w rzeczy** wyborowe jak i powszednie, **każdy zaopatrzyć** się może; nadto łatwiej i dogodniej **zbyt znajdzie** na przedmioty, mające **wartość a niepotrzebne.** 8—0—18743—

!!DRZEWO!!

Składy herbaty

Leona Krupeckiego,

przyjmują zamówienia na drzewo **opałowe** w szczapach grubych, suchych i **rdzennych,** po cenie umiarkowanej. —18197—6—6

Fabryka Barchanów

Dreliszków i Waty.

Puch Edredonowy

na funty i arkusze

poleca

R. KOECHER,

Piwna Nr 112 nowy 11.

7—16 —19262—

białych i kolorowych

Dymy, Nankiny.

Opis majątku Grzmiąca,

na jakich warunkach może być **sprzedany i** ilość gruntu i zabudowań, jest **nadesłany do** szwajcara hotelu Krakowskiego. —20273—3—3

WYSTAWOWA SZAFKA,

cała metalowa — nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Bielańskiej w Paryzkim hotelu.

Jest do sprzedania:

PIEC żelazny ozdobny, średniej **wielkości,** zdatny tak do ogrzewania sklepu, jak i pokoju za cenę rs. 14. — Wiadomość **w składzie** win Feliksa Potrzebskiego na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu. 3—3—20200—

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej **wyrabiam** gorsety **podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów,** w **cenie** od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończanie** obstalunków ręczę. Przyjmuję również **zamówienia na** gorsety z **mojej fabryki** w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24.

7—10—20095—

Wszelka krawieczczyzna damska:

suknie, szuby, salopy podbite futrem, po **najumiarkowańszych cenach,** poręczając dokładność i staranność roboty, **przyjmuje się przy ulicy Śliskiej** Nr 12, na 1-m piętrze,—stróż **wskaże.—Tamże potrzebna Panna** podręczna i do nauki. —18629—5—5

Miodowa Nr 16.

Handel Win

Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Józefa Purwin,

zawsze zaopatrzony **w zapasy** i wybór win **węgierskich, stołowych, starszych i zupełnie** starych desserowych, **również w wina francuzkie** białe i czerwone, reńskie, **hiszpańskie i szampańskie; porter angielski w całych, pół i** ćwierć butelkach.—Poleca także świeżo **otrzymane** towary: **kawior świeży, łosoś, omary, sardynki** w oliwie, **śledzie pocztowe, czekolady petersburskie, Baleta; ananasy, trufle, soye, biskwity angielskie, bakalje świeże, kasztany** po 15 kop. funt.

CENY CUKRU ZNIŻONE,

poleca J. PURWIN.

Miodowa Nr 16.

—20388—4—6

Karety do wynajęcia,

Niecała Nr 8 i 14.

Elektoralna, przy fabryce **powozów** Nr 13. **Tamże są do sprzedania karety nowe i używane,** kocze, faetony, **sanki używane i kareta** poczwórna, w dobrym stanie i do tejże sanie **na zimową porę, za rs. 300,—A. Miłodowski.** —20483—2—12

W nowo-otworzonym

Zakładzie Introligatorskim

JULJI KAMIONOWSKIEJ,

przy ulicy Chmielnej pod Nrem 30, **przyjmują się** wszelkie roboty w zakres introligatorski **wchodzące,** a posiadając maszynki do robienia **pudełek aptekarskich, zakład jest w możności** wykonywać takowe szybko i dokładnie, z czem poleca się pp. **Aptekarzom.**—Tamże poszukuje się **Dziewczynek** podręcznych, obznajmionych z robotą pudełek. —20422—2—2

Istniejąca przeszło od roku, przy ulicy **Książęcej** i placu Ś-go **Aleksandra** pod Nr **14-tym, gdzie czerwone znaki,**

TRAKTJERNIA,

obecnie dla **wygody** Szanownej **Publiczności powiększoną** została, **donosząc o tem swoim konsumentom polecam się z obiadami** gospodarskiemi **dobrze sporządzonemi, o czem już gośce mieli sposobność przekonania się — na** miejscu po kop. 20 — **a wydawanie ich trwa** od godz. 12-tej do 4-tej po **południu. Są także** śniadania i **kolacje świeżo przyrządzone,** tudzież pieczeń **na porcje** po kop. 13 — przytem codziennie **Flaki i Kawa. Z uszanowaniem J. Stefańskia.** Tamże **dowiedzieć się** można o dobrym Interesie do **odstąpienia z miejscem** na **Piwo,** z powodu słabości gospodyni. 2—3—20251—

Do sprzedania:

Garnitur Mebli

mahoniowy, **szafy rozbierane, szeslong, łóżka, lustra, dywany, suknie jedwabne i lampa stołowa.** — Ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. —20209—3—3

Do sprzedania:

Koczyk mały używany, Amerykan, Szaraban, Bryczka z budą, Perelotka, Bryka do polowania, Wolant i kilka Bryczek pojedyńczych i paro-konnych. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej. —19978—5—6

Jest do sprzedania

Kucyk kary,

4½ roku mający, oraz **bryczka** i kompletna **uprzęga.**—Tamże dwie pary **chomontów** do rossyjskiej uprzęgi, jedna z bronzem, druga czarna. — **Wiadomość:** Koszary Mirowskie, u Wachmistrza 1-go szwadronu żandarmów. —20407—2—3

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Mrozowskiego,
Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

4—0 —19120—

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

37—0 — 6793 —

:TANIA SPRZEDAŻ:

towarów ocalonych z pogorzeli, a mianowicie: jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, oraz wstążek, koronek, falban i t. p., po cenach nader nizkich, poleca Magazyn

BERNARDA KLINGSLANDA,

przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim, obok Magazynu Mebli.

4—6 — 20355 —

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty mechanicznne i wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie naj-krótszym, przy należytej dokładności.

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI
FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,

poleca po cenach przystępnych. przy dokładnem wykonczeniu:

Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to:
Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance balonowe, **Transmissje,**
Pressy litograficzne i introligatorskie, Maszyny do krajania papieru,
Maszyny drukarskie do nagłówków i biletów, **Walcownie,**
Balansiery do suchych i kolorowych wycizków, **Nożyce do tektur,**
Prassy do kopjowania listów w jaknajrozmaitszych fasonach, kute i lane,
Numeratory do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów,
Stemple z datą bieżącą, pieczątki firmowe do tuszu i **enrelief** również

mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych

Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze,

oraz **Skład wszelkich Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.

5—0 —18807—

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Erektoralną Nr 11, wejście **z bramy na 2-m piętrze,** — przyjmuje, wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — **można** też dostać i gotowych **wyrobów, a nadto czesze** według **ostatniej mody w domu** u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może zcesać za ugodą miesięczną. —134671—12—0

Bazar Stowarzyszenia „Merkury,"

przyjmuje do sprzedaży sposobem komisowym

FUTRA.

—19322—4—6

Stowarzyszenie Spożywcze
„MERKURY"

Posiada sklepy:

Nr 1. Nowy-Świat, Nr 76;
„ 2. Podwale, Nr 17;
„ 3. Elektoralna wrost Solnej;
„ 4. Marszałkowska, Nr 45;
„ 5. Krucza. róg Hożej,

oraz Bazar, Tłomackie Nr 2, w którym przyjmują się do sprzedaży różne przedmioty, za opłatą 10% komisowego, po sprzedaży złożonego przedmiotu.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne tylko w gatunkach wyborowych. Oprócz tego w sklepach Nr 2 i 4 **Wina węgierskie firmy Fukiera i Bordeaux** różnych cen sprowadzane z **Francji,** oraz **Wódki i Likiery** firmy Sznejdra.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udział w ilości rs. 10, który może być opłacony bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów. Po złożeniu samego wpisowego, nabywa się już praw do zysków. Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach „Merkurego," otrzymają marki zwrotne (dywidendowe) wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią między innemi i kontrollę dla kupującej służby. Prócz tego można za markami nabywać drzewo, węgiel, naftę, mydło, pieczywo, wędliny i t. p. Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze przy ulicy Podwal Nr 17.

6—6 — 18248 —

FUTRA

do sprzedania: 3 algierki skunksowe, 2 niedźwiadkowe, 4 szopowe, 3 salopy podszyte lisami, jedwabnym rypsem pokryte; 2 pokryte matlase; 2 polonezki i kaftanik elkowy; kołnierz i mufka z pięknych soboli i garnitur tumakowy, w składzie papieru i galanterji

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41.

—20362—3—6

Niedźwiadki,

szaraczkowym suknem kryte, są do sprzedania. Wiadomość w każdym czasie, ulica Wspólna Nr domu 4, mieszkania Nr 2.

—20366—3—3

Piekarnia Ukraińska

z ulicy Świętokrzyzkiej na żądanie Szanownej Publiczności otworzyła dwie swoje **filje**—jedną przy rogu ulicy Nowego-Świata i placu S-go Aleksandra w domu W-ej Robaczewskiej, drugą przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nrem 28. W każdej z tych filji jest dwa razy dziennie tak dobre i świeże pieczywo, jak w głównym jej sklepie przy samej piekarni.

Przytem piekarnia Ukraińska uznaje koniecznem dodać, że za tożsamość pieczywa w innych sklepach i sklepikach nabywającego się wcale nie odpowiada, ponieważ przekonała się wielokrotnie, że rzeczone sklepy sprzedają wyroby innych piekarni, naśladujące z pozoru pieczywo Ukraińskie za jej właściwe i upewniając publiczność mylnie, że wyroby piekarni Ukraińskiej już nie są tak wyborne, jak w początkach jej otworzenia, niewypowiedzianie szkodzą opinji i interesom zakładu.

—20386—3—3

Wałki z waty do okien

waty zwyczajne, różnej grubości, z bawełny wyborowej, poleca polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68.

Karol Kretschmer.

—20426—2—12

FABRYKA
Maszyn i narzędzi rolniczych wozów i bryczek
W. Walderowicz i S-ka

w Szydłowcu.

Przyjmuje obstalunki na większe partje **osi,** oraz na wszelkie **wyroby żelazne.** Kantor w Warszewie, ulica Twarda Nr 10/15 w **Składzie wozów.**

3—6—20372—

Ważna wiadomość.

Z powodu słabego zdrowia, jest do odstąpienia **kawiarnia,** renomowana, od wielu lat w tym samem miejscu egzystująca, przy jednej z pryncypalnych ulic. — Wiadomość w Kiosku róg Zielonego placu i Marszałkowskiej ulicy.

—20306—3—3

Potrzebne są

SŁOMIANKI

do pakowania butelek.—Oferty przyjmuje Adolf Bernstein.—Tłomackie Nr 9. —20075—3—3

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Sto-Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego-Świata). są do sprzedania

2 ZEGARY

stołowe francuzkie, bronzowe, antyki, po przystępnej cenie.

—16396— —

Do wydzierżawienia od pierwszego Listopada 1878 roku

Wiatrak dwugankowy z cylindrem,

w dobrach **Olszamy,** o 4 wiorsty od Grójca, warunki podane będą w przyległych dobrach Falęcin przez Grójec. —20125—3—3

Do Cukierni filli Vincenti, Miodowa Nr 2, nadszedł znaczny transport

CZEKOLADY i CACAO,

z fabryki F. Ballet w Petersburgu.

Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. —19980—3—3

Po kop. 50 za parę

rękawiczek glansowanych, na dwa guziczki, damskich i mezkich, zamszowych kop. 75. Róg Elektoralnej i Zimnej Nr 13, wprost składu herbaty W. Perłowa.—Tamże szwaczki rękawicznicze mogą dostać robotę, za dobrem wynagrodzeniem. —20398—3—3

Wielki transport
towarów włóczkowych

jako to:

Rotundy, ponszki, chalki i chustki w różnych kolorach; wielkościach i deseniach; polonezy dziecinne białe i kolorowe, oraz kaftaniki, calesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych

Magazyn bielizny
M. Bystrzanowskiej,
ul. Świętokrzyzka Nr 8.

6—6—19389—

Do sprzedania

Dwie bibljoteki (antique).

Obejrzeć można od godz. 2 do 4; ulica Solna Nr 12, 1-sze piętro. —20137—5—6

Jest do sprzedania

Garnitur mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8. —20238—4—6

KIT ZIMOWY,

oraz

SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych,

sprzedaje się w Handlu Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9—6—18678—

WAŁKI DO OKIEN

na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 20—24—18108—

---

60 PIECÓW
kaflowych.

biało polewanych numerem 3-m, zaraz do sprzedania i odstawienia; licząc za kafel po kop. 6. — Próby do obejrzenia i wiadomość w kantorze pani Szczuckiej, Nowy-Świat Nr 15.

—19944—6—6

Do sprzedania

Ogier siwy,

lat pięć. — Wiadomość, ulica Chmielna Nr 26: furman wskaże. —20248—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, uzdatnione podręczne i do nauki.—Ulica Leszno Nr 49, na dole od frontu.
—20616—1—2

Potrzebne są

PANNA

do maszyny, tak do negliży jako i do bielizny, a także **Dziewczynka** do nauki, z zupełnym utrzymaniem.—Chłodna Nr 37, mieszkania 35.
—20606—1—1

Potrzebne są

PANNY

do okryć damskich, zdatne i podręczne.—Ulicą Mostowa Nr 19 nowy, na drugiem piętrze.
—20589—1—2 **B. Nowiński.**

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni ubiorów damskich.— Ulica Bednarska Nr 15, mieszkania 4. —20576—1—2

PANNY

potrzebne są zaraz, uzdolnione w krawieczczyznie i do nauki, do pracowni M. Stępińskiej.—Ulica Królewska Nr 5 nowy. —20556—1—3

PANNY

uzdatnione i podręczne, potrzebne są do

Fabryki Kwiatów A. Jache,

Stare-Miasto Nr 7. 3—3—16059

ROSSJANKA,

która ukończyła nauki w pierwszorzędnym Instytucie w Cesarstwie, życzy sobie otrzymać miejsce Guwernantki.—Wiadomość przy ulicy Karmelickiej, domu Nr 13, mieszkania 5.
—20595—1—6

STOLARZ

odpolitur owuje i reperuje meble, po umiarkowanych cenach, — z czem poleca się. — Ulica Chmielna Nr 56 domu, mieszkania 13, obok Komory. —20567—1—2

Potrzebny jest

Uczeń

ze szkoły realnej, klasy 6 lub 7, do dawania korrepetycji za obiad.—Adresy składać można w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami C. O. —20562—1—1

Uczeń

potrzebny jest do zakładu piernikarskiego, z pensją roczną na sprawunek rs. 36.—Ulica Freta Nr 14 nowy. —20637—1—3

UCZEŃ

potrzebny do cukierni, od lat 14 do 15, pierwszeństwo mają z prowincji. — Nowy-Świat Nr 9. —20587—1—3

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

do zakładu fryzjerskiego H. Bernatowicza.—Królewska Nr 25. —20628—1—2

Osoba młoda,

poszukuje miejsca do posług.—Adresy proszę zostawić w redakcji Kurjera pod lit. B. X.
—20624—1—1

OSOBA

w wysokim stopniu znająca muzykę, posiadająca język francuzki i niemiecki, pragnie za pokój dawać dwie godzin muzyki.—Tamże żądane **Bony Francuzki** po rs. 200. — Wiadomość u Prof. de Préchamps, Długa Nr 23 (Eldorado). —20651—1—3

U akuszerki **Zielińskiej,** jest

MAMKA

ze świeżym pokarmem.—Ulica Twarda Nr 15.
—20605—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Śliskiej Nr 28. —20585—1—1

KOBIETA

z dobrem wychowaniem, kompletnie uzdolniona do robót damskich i znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, praniu i prasowaniu, poszukuje miejsca za Gospodynią lub Pannę-Służącą, z córeczką 12-letnią, która już robótki umie.—Ulica Czerniakowska Nr 98; wiadomość u stroża. —20598—1—2

FRANCUZKA

z dyplomem akademji francuzkiej; **Polka** guwernantka, znająca muzykę, język francuzki, angielski i niemiecki; **Niemka** bona, znająca język angielski i **Niemka** bona, znająca ruski język, starają się o miejsca.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. — Rekomendacja Dąbrowskiej. —20645—1—6

LEKCJE

początków nauk klasycznych i języków: polskiego, ruskiego i francuzkiego, udziela na godziny, za umiarkowaną cenę, osoba, która ukończyła kurs nauk w Białostockim Instytucie wychowania panien i była później nauczycielką w szkołach rządowych. Mogłaby ona przyjąć na siebie i stały obowiązek przy dzieciach dla dozoru i wykładu początkowych nauk. Wiadomość, przy ulicy Solec pod Nrem 42, u stróża domu. —20577—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Ogrodowej, pod Nrem 50. —20582—1—1

MAMKA

jest do umieszczenia u akuszerki. — Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —20623—1—2

Nowo otworzona

FABRYKA

wyrobów stalowych i chirurgicznych

A. WIŚNIEWSKIEGO

przy ulicy Podwal Nr 24, w Warszawie, wyrabia wszelkie instrumenta chirurgiczne, bandaże i t. p., oraz przyjmuje obstalunki i wszelkie reperacje, tudzież szlifuje nożyczki, brzytwy i scyzoryki. —20611—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania, za bardzo przystępną cenę

Meble używane,

składające się z dwóch kozetek, 2 foteli i 12 krzeseł, stołu okrągłego, oraz szafa, komoda, lustro, fortepian dawniejszej budowy Männlinga, o 6½ oktawach, oraz inne drobiazgi. Alea Jerozolimska Nr 11. Stróż Adam wskaże.
—20601—1—3

Pracownia sukien damskich i bielizny

podejmuje się także podszywania futer i paltocików jaknajświeższego fasonu, za bardzo przystępną cenę, z najstaranniejszem wykończeniem.—Tamże są potrzebne **panny** podręczne. Ulica Chłodna Nr domu 20.
—20627—1—3

DO SPRZEDANIA:

suknia jedwabna wieczorowa; **lustro** na cal grube, w złoconych ramach, duże; **szal** francuzki; **wazon** do biletów, z kanaryjskiego marmuru; **lichtarze** platerowane; **sygnet** męzki, złoty; **żardinierka** jesionowa; **firanki** do dwóch okien i wiele innych rzeczy. Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 3.
—20565—1—3

Masło śmietankowe

znanej dobroci, masło litewskie solone, bryndzę prawdziwą węgierską, oraz różne sery krajowe, otrzymał i poleca handel **C. Czajkowskiego** (dawniej A. Bogusławski), ulica Elektoralna Nr 25. Wędliny zaś i sery litewskie wkrótce nadejdą. —20612—1—5

Jest do sprzedania elegancka

BRYCZKA,

nowa, na jednego konia i parę koni, dogodna na wsi i w mieście. Wiadomość u rządcy Mostowskich koszar, ulica Przejazd Nr 15/645/6.
—20599—1—3

Bardzo tanio są do sprzedania

dwa Futra męzkie!

1) Palto na baranach dubeltach, z kołnierzem imitacja bobrów, za rs. 30.—2) Palto na elkach, z kołnierzem imitacja bobrów, za rs. 20. 3) czapka aksamitna, z obłożeniem z soboli, za rs. 8. Ulica Złota Nr 13a, w oficynie na prawo, pierwsze piętro, drzwi na lewo, od godziny 11 z rana do 4 po południu.
—20632—1—2

Fabryka Pianin

J. Dütza,
Elektoralna Nr 20,

poleca Szanownej Publiczności pianina palisandrowe, o 7-miu oktawach, z silnym i śpiewnym tonem, mocnej budowy, po cenie przystępnej. —20212—2—3

Tanio, prędko i nadzwyczaj łatwym sposobem

uczy krojów damskich, wchodzących w zakres krawiecki. Każdy umiejący numera do 150, wyuczy się w przeciągu dni 10 lub 12, za rs. 10. Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że tylko czas krótki mam zajmować się w Warszawie, z powodu wyjazdu. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania Nr 21, w oficynie wprost bramy na dole, obok Teatru Wielkiego. —20509—2—3

W pracowni Strojów i Ubiorów damskich i dziecinnych F. Bernsdorff.

Kpelusze filcowe i aksamitne od 2 rs. 50 kop.
Robota Kapelusza z fasonem 75 kop.
„ Sukni wełnianej od rs. 1 50 k. „ 4 „
„ „ jedwabnej „ „ 4 — „ „ 7 „
„ „ balowej „ „ 2 — „ „ 5 „
„ „ dziecinnej „ „ — 50 „ „ 2 „
„ Okrycia watowanego od rs. 2 do 4 „
„ Szuby z futrem „ „ 4 „ 6 „
Skrojenie sukni z dopasowaniem 75 kop.
Ulica Chmielna Nr 1 na dole od frontu w bramie na prawo. 6—6 19995—

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr. 36. —20073—6—6

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60.
—20419—2—6

U akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 5, są osobne **pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18217—6—12

U Akuszerki

T. Ledzińskiej,

są **pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Chmielna Nr 10.—Tamże jest **mamka** młoda, przystojna, bez długu. —20371—2—6

U akuszerki F. Kewicz,

alea Jerozolimska Nr 21, jest **pokoik** dla osoby potrzebującej takiegoż. —19701—6—6

Za kilka godzin na tydzień **konwersacji angielskiej** ofiaruje się

POKÓJ

oddzielny, obszerny, suchy, ciepły, z opałem, usługą i herbatą rano i w wieczór, a na żądanie może być z meblami. — Adresy proszę składać w Redakcji tutejszej pod nazwiskiem Jan Rościszewski. 3—3—20188—

LOKAL

do wynajęcia przy ulicy Kanonja, pod Nrem 4, na 1-m piętrze, złożony z siedmiu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni.—Bliższa wiadomość u stróża. —19731—3—3

Pokój

przy familji, bardzo ładny, zaraz do wynajęcia lub od 1-go Listopada, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro. —18847—1—1

Do najęcia każdego czasu

Lokal parterowy,

złożony z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, za bardzo umiarkowaną cenę, w domu pod Nr 2 przy ulicy Rozbrat, około łazienek.—Wiadomość w domu pod Nr 7, na rogu ulic: Brackiej i Nowogrodzkiej, stróż wskaże.
3—4—20338—

Do wynajęcia miesięcznie lub do Ś-go Jana r. p.

spory pokój umeblowany,

na 2-m piętrze w oficynie.—Ulica Długa, hotel Polski, u Szymanowskiego. - 20441—2—3

Poszukuje się

Współlokatorki

do ładnego pokoju, nauczycielki lub osoby uczęszczającej do zakładu naukowego. — Nowy-Swiat Nr 28, mieszkania 20. —20424—2—2

Dwa i trzy pokojowe, z dwoma wejściami

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36.
—20443—2—12

Mieszkanie,

z powodu wyjazdu do odstąpienia każdego czasu, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia; mieszkanie to jest z 3-ma wchodami, na dole od frontu, suche i ciepłe. — Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1. —20432—2—6

Grzybowska Nr 19.

Do najęcia każdego czasu **sześć pokoi** na I-m piętrze z oranżerją, kuchnią, drwalnią i piwnicą za cenę przystępną. — Wiadomość u Właściciela na miejscu. 3—3—19816—

LOKAL

przy ulicy Lipowej Nr 3 nowy, w blizkości Oboźnej, jest do wynajęcia zaraz, na 2-m piętrze w oficynie, cztery pokoje, w których salon z balkonem, pasaż, kuchnia, schowań dwa, zlewy, piwnic dwie; widok z balkonu bardzo ładny, powietrze świeże, wszelka dogodność. — Cena rocznie rs. 400.—Wiadomość u rządcy.
—20186—3—7

9. Tłomackie 9.

Sześć Pokoi,

przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia każdego czasu, oraz

Szynk z pokojem.

Wiadomość u rządcy na miejscu.
—20074—3—6

W domu Nr 43 przy ulicy Złotej, od 1-go Października 1878 r. i od 1-go Stycznia 1879 r., są do wynajęcia

DWA LOKALE ODŚWIEŻONE:

jeden o 4-ch pokojach, drugi o 3-ch z alkową, z należącymi do nich przedpokojami, kuchniami i piwnicami. Do mieszkań tych za oddzielną umową może być wynajęty i ogród owocowy w tejże possesji będący.—Wiadomość na miejscu. 6—6—19523—

Do wynajęcia

Pokój z przedpokojem,

dla osoby lubiącej spokój i porządek. — Wiadomość ulica Solna Nr 12, mieszkania 4-ty
7—10—20136—

ZARAZ

lub od 1-go Grudnia **potrzebny jest Lokal** w jednym z dawniej zamieszkałych domów, składający się z 6 lub 7 pokoi z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, komórką, stajnią, i wozownią, w centrze miasta, na jednej z główniejszych ulic, pierwszeństwo otrzyma lokal w domach przy Zielonym placu. Adresa proszę nadsyłać miejską pocztą na Pragę pod Nr 380 przy ulicy Namiestnikowskiej, do W-go Porczyńskiego. —20475—2—3

Zaraz do odstąpienia

SKLEP

obszerny, z urządzeniem gazowym, 2 letnim kontraktem. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 17, w magazynie ubiorów męzkich L. Winnickiego, a który od 8 Listopada r. b. przeniesionym zostanie na ulicę Świętokrzyzką Nr 9.
—20494—2—3

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iż przed kilku dniami wyzyskane zostały odemnie w osadzie Magnuszew, powiecie Kozienickim

dwa blanco weksle,

jeden na rs. 600 i drugi na 350, podpisane D. Kasman, bez udzielenia do nich jakiejbądź waluty. Ostrzegam zatem, aby nikt rzeczonych weksli od nikogo nie nabywał, gdyż sam sobie stratę przypisać będzie zmuszony, o nieprawne bowiem wyzyskanie tych blankietów wekslowych i o ich zwrot występuję jednocześnie na drogę karną. Nadmieniam przytem, iż oprócz powyż wymienionych wyzyskanych blankietów, żadne weksle z moim podpisem nie istnieją obecnie w obiegu.
—20604—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.